



# Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych

Materiały z konferencji zorganizowanej przez Senacki Zespół Strażaków

14 grudnia 2009 r.

Kancelaria Senatu  
Warszawa, kwiecień 2010 r.

**Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych**  
Materiały z konferencji zorganizowanej przez Senacki Zespół Strażaków

14 grudnia 2009 r.

*Redakcja Piotr Świątecki*  
*Redakcja techniczna Jacek Pietrzak*

*Spis treści:*

- zapis przebiegu konferencji " Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych",
- informacja o składzie, zakresie zainteresowań i działalności Senackiego Zespołu Strażaków,
- tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw,

Na załączonej płycie zostały umieszczone prezentacje przedstawione w trakcie konferencji oraz zdjęcia pochodzące z Archiwum Senatu, wykonane przez panią Katarzynę Czerwińską.

Zapis przebiegu konferencji  
„Funkcjonowanie i finansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych”  
zorganizowanej przez Senacki Zespół Strażaków 14 grudnia 2009 r.

*(Konferencję prowadzi przewodniczący Senackiego Zespołu Strażaków  
senator Zbigniew Meres)*

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Szanowni Państwo, rozpoczynamy konferencję poświęconą funkcjonowaniu i finansowaniu Ochotniczych Straży Pożarnych po wejściu w życie ustawy z 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw.

Przy stole prezydialnym zajęli miejsca nasi goście. Bardzo serdecznie witam wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Zbigniewa Sosnowskiego, kłaniam się, Panie Ministrze.

Serdecznie witam Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, pana generała Wiesława Leśniakiewicza.

Serdecznie witam dyrektora biura Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, pana Jerzego Maciaka.

Proszę Państwa, pan dyrektor Jerzy Maciak reprezentuje tu również prezesa Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych - pana premiera Waldemara Pawlaka, który z uwagi na inne obowiązki nie będzie uczestniczył w naszym spotkaniu, lecz jest z nami duchem.

Ale jest tutaj za to z nami prezes Zygmunt Tomczonek<sup>1</sup>, witam serdecznie Pana Prezesa.

Witam również serdecznie członków Senackiego Zespołu Strażaków. Witamy pana senatora Ireneusza Niewiarowskiego, szefa polskich sołtysów, reprezentującego czterdzieści cztery tysiące osób.

Witam także pana senatora Marka Konopkę. Witam panów senatorów

---

<sup>1</sup> Zygmunt Tomczonek, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych [przyj.red.]

później niż naszych gości, bo to my, senatorowie, jesteśmy gospodarzami tego spotkania.

Wszystkich witam serdecznie.

W naszym spotkaniu uczestniczą parlamentarzyści zainteresowani sprawami strażackimi. Miała być z nami przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu Strażaków, Krystyna Skowrońska<sup>2</sup>, ale pani poseł niestety nie mogła przybyć. Zapewniam jednak, że pani poseł Skowrońska zapozna się z przebiegiem tej konferencji już jutro, o godz. 19.30, na spotkaniu Parlamentarnego Zespołu Strażaków.

Witam przedstawicieli szkół, w tym kolegów ze Szkoły Głównej Służby Pożarniczej. Kolega młodszy brygadier reprezentuje pana generała Dąbrowę<sup>3</sup> - witamy serdecznie.

Witam bardzo serdecznie komendanta Centralnej Szkoły Państwowej Straży Pożarnej, Marka Chmiela.

Witam serdecznie Marka Misia, który jest szefem Szkoły Podoficerskiej w Bydgoszczy.

Witam byłych parlamentarzystów i prezesów, w tym senatora Zbigniewa Gołąbka<sup>4</sup>.

Witam kolegów z zarządów wojewódzkich: z Zarządu Kujawsko-Pomorskiego OSP - pana Zdzisława Dąbrowskiego i pana generała Ryszarda Kamińskiego z Wielkopolski, z Poznania.

Witam byłego komendanta wojewódzkiego z Dolnego Śląska, a obecnie wicemarszałka Zbigniewa Szczygła<sup>5</sup>, który przedstawi nam pewne informacje.

Witam Ryszarda Grosseta<sup>6</sup>, w przeszłości mojego zastępcę, teraz doradcę w Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, który reprezentuje dyrektora Centrum, Przemysława Gułę. Ryszard Grosset jest sam bardzo zainteresowany tym

---

<sup>2</sup> Krystyna Skowrońska, posłanka Platformy Obywatelskiej, zam. w Mielcu, ekonomistka [przyp. red.].

<sup>3</sup> Ryszard Dąbrowa, rektor – komendant Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, nadbrygadier [przyp. red.].

<sup>4</sup> Zbigniew Gołąbek, senator IV i V kadencji [przyp. red.].

<sup>5</sup> Zbigniew Szczygieł, absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej, członek zarządu województwa dolnośląskiego [przyp. red.].

<sup>6</sup> Nadbrygadier dr Ryszard Grosset, b. zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej [przyp. red.].

tematem, jest przecież dziekanem w warszawskiej szkole, która zajmuje się bezpieczeństwem<sup>7</sup>. Witam redaktora Romanowskiego z "Przeglądu Pożarniczego"<sup>8</sup>, witam strażaków i druhów – ochotników. Wszystkich witam bardzo, bardzo serdecznie.

Wspólnie z Komendą Główną, z resortem - z panem ministrem Sosnowskim, z panem premierem Pawlakiem i z dyrektorem Maciakiem przyjęliśmy formułę dzisiejszego spotkania. Zastanawialiśmy się, czy należy już organizować konferencję o tym, w jaki sposób wykorzystujemy przepisy ustawy, która weszła w życie we wrześniu 2008 r<sup>9</sup>. Doszliśmy do wniosku, że należy ją zorganizować, ponieważ w ten sposób będziemy nawzajem uczyć się tego prawa. Uczyć się tego, jak wykorzystać jego przepisy.

Postanowiliśmy tę konferencję zorganizować po to, żeby się zorientować, w jaki sposób wykorzystujemy przepisy ustawy, która została uchwalona 25 lipca 2008 r. przez Sejm, w Senacie znalazła się 7 sierpnia 2008 r. i po uchwaleniu przez nas bez poprawek, została przekazana do podpisu do pana prezydenta. We wrześniu 2008 r. ustawa zaczęła funkcjonować. Nie wiem, czy państwo to sobie przypominacie, ale wtedy poprosiliśmy naszą resortową prasę, czyli „Strażaka”, „Przegląd Pożarniczy” i inne wydawnictwa, o poinformowanie wszystkich czytelników, że takie rozwiązania weszły w życie, po to, by strażacy zaczęli z nich korzystać. Ułożyliśmy tak program dzisiejszej konferencji, żeby się dowiedzieć, jak z tej ustawy korzystaliśmy przez niespełna półtora roku.

Rozpaczynam konferencję informacją o tym, jakie przepisy wprowadziliśmy, i jak one funkcjonują na terenie województwa śląskiego. Później poprosimy pana dyrektora Maciaka o zaprezentowanie nam potencjału Ochotniczych Straży Pożarnych, licząc na to, że pan dyrektor Maciak nam powie, w jaki sposób ten potencjał został wzbogacony przez ustawę. Poprosimy również komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej o informację, w jaki sposób funkcjonują Ochotnicze Straże Pożarne w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

---

<sup>7</sup> Mowa o Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Heleny Chodkowskiej [przyp. red.].

<sup>8</sup> Bogdan Romanowski, naczelny redaktor „Przeglądu Pożarniczego” [przyp. red.].

<sup>9</sup> Omawiana przez senatora nowelizacja została opublikowana w Dz. U. Nr 163 z 10 września 2008 r. i weszła w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia [przyp. red.].

Szanowni Państwo, ta konferencja nie będzie miała charakteru wyłącznie operacyjnego. Określimy tu, w jaki sposób będziemy kształtować system finansowania ochotniczych Straży Pożarnych, żeby poprawić działania operacyjne, taktyczne, bojowe i ratowniczo-gaśnicze. W ostatniej części konferencji nasi goście z województw: dolnośląskiego, mazowieckiego i śląskiego powiedzą, jak wykorzystują nowe przepisy.

Chcę sprowokować swoim wystąpieniem dyskusję, w jaki sposób wykorzystujecie Państwo zapisy tej ustawy. Ale żeby do tego dojść, to muszę przypomnieć treść ustawy i jej cele, a nasze zamiary.

Jak Państwo pamiętacie, po posiedzeniu Zarządu Krajowego i po krajowym zjeździe Związku Ochotniczych Straży Pożarnych stwierdziliśmy, że wiele zapisów, które podczas poprzedniej kadencji zostały zaprojektowane jako zmiany do ustawy o ochronie przeciwpożarowej i innych ustaw, nie weszły w życie. Wówczas w Zarządzie Głównym, w Komisji organizacyjno-prawnej i w innych komisjach, a także w debacie z panem ministrem Sosnowskim i z panem komendantem głównym doszliśmy do wniosku, że warto będzie, Szanowni Państwo, te wszystkie przepisy z poprzedniej kadencji zinwentaryzować, ustalić, co wtedy chcieliśmy osiągnąć, oraz wzbogacić to o nasze późniejsze przemyślenia i wnioski. Mówię o wnioskach wynikających z funkcjonowania zarządu głównego i zarządów wojewódzkich, pochodzących z naszych zebrań sprawozdawczych, i o doświadczeniach Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Postanowiliśmy zebrać te wszystkie ustalenia i stworzyć taki projekt zmian ustawy o ochronie przeciwpożarowej i niektórych innych ustaw, który uwzględni wcześniejsze wnioski, zamierzenia i jednocześnie wzbogaci te zmiany o nowe regulacje, które wydają się potrzebne lub nawet konieczne. Proszę Państwa, my tę pracę wykonaliśmy. Zebraliśmy te wszystkie przepisy, choć były bardzo rozczłonkowane, rozmieszczone w różnych materiałach. Pamiętam obszerny druk sejmowy nr 1422<sup>10</sup> dotyczący ekwiwalentu, emerytur, badań lekarskich, systemu ubezpieczeń. Skorzystaliśmy z tego druku.

---

<sup>10</sup> Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw, złożony 8 grudnia 2006 r.[przyp. red.]

Był taki projekt o dotacjach przedmiotowych z lipca 2007 r., którego sprawozdawcą miał być pan poseł Tomasz Głogowski<sup>11</sup>. Projekt przewidywał zwiększenie możliwości finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych w postaci przekazywania dotacji przedmiotowych.

Był jeszcze inny projekt, zmieniający podejście do ekwiwalentu<sup>12</sup>. Wszystkie te projekty z panem mecenasem Miazgą z Zarządu Głównego OSP zebraliśmy w całość, do tego dołożyliśmy parę nowych elementów i zastanowiliśmy się, co możemy z tego wykorzystać w projekcie nowelizacji. Doszliśmy do wniosku, że większość propozycji kwalifikuje się do dalszych prac, poza sprawami emerytalnymi, które należało odłożyć, ponieważ był to okres wykonania budżetu nowej kadencji, uchwalonego na podstawie projektu przygotowanego przez poprzedni rząd. W tych okolicznościach zmiany w zakresie emerytur nie były możliwe do przeprowadzenia. Tak powstał projekt nowelizacji, który macie przed sobą.

Szanowni Państwo, Senacki Zespół Strażaków zwrócił się następnie do klubu Platformy Obywatelskiej (byłem delegatem Zespołu) z pytaniem, jak wprowadzić w życie te przepisy. Na posiedzeniu klubu dowiedzieliśmy się, że to jest niezwykle trudna sprawa, gdyż wprowadzenie w życie naszych propozycji spowoduje znaczne skutki finansowe. Projekt bowiem dość znacznie zmienia zasady finansowania jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z różnych poziomów, ponadto projekt modyfikuje system funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w zakresie potencjału i wyposażenia. Mówiono, że będzie to tak trudne, że najlepiej, gdyby projekt stał się inicjatywą poselską. Chcę jednak podkreślić, że projekt jest dziełem Senackiego Zespołu Strażaków i naszych sojuszników, czyli Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, resortu spraw wewnętrznych i osobiście pana ministra Sosnowskiego.

Postanowiono, że wielu posłów – strażaków zainteresujemy tym tematem, będziemy ich wspierać w Sejmie, a sami to później w Senacie dokończymy.

---

<sup>11</sup> Druk sejmowy nr 1953, projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej złożony 29.czerwca 2007 r. [przyp. red.]

<sup>12</sup> Projekt zmiany ustawy o ochronie przeciwpożarowej, druk nr 1953, złożony 29 czerwca 2007 r. [przyp. red.]

Szanowni Państwo - to bardzo dobrze - mówię to otwarcie, że podjęliśmy inicjatywę bardzo szybko. Pamiętam mój wniosek na jednym z posiedzeń Zarządu Głównego, abyśmy podjęli działania jak najszybciej. Rozpoczęliśmy pracę nad projektem już w styczniu 2008 r. Wtedy ten projekt zaczęła rozpatrywać sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, której przewodniczy były minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, poseł Marek Biernacki<sup>13</sup>. Wiceprzewodniczącym tej komisji jest poseł Grzegorz Dolniak<sup>14</sup>, który kierował podkomisją rozpatrującą nasz projekt. Był to projekt skomplikowany, zmieniający kilka ustaw. Zmieniał ustawę o ochronie przeciwpożarowej, ustawę o Państwowej Straży Pożarnej, ustawę o finansach publicznych i ustawę o samorządzie<sup>15</sup>. To były duże zmiany. W pracach podkomisji uczestniczyli również strażacy z Zespołu Parlamentarnego Strażaków, ale nie tylko, bo także na przykład obecny prezes zarządu małopolskiego oddziału wojewódzkiego, poseł Wiesław Woda<sup>16</sup> i poseł Mirosław Pawlak<sup>17</sup>.

Proszę Państwa, projekt dość szybko został rozpatrzony przez podkomisję i trafił do komisji. W pracach tej komisji uczestniczyłem jako parlamentarzysta i jako ekspert (pan przewodniczący poseł Biernacki często mnie zapraszał na posiedzenia).

Teraz powiem kilka słów o tekście powstałym w wyniku tych prac.

Nie było zbyt wiele dyskusji na temat projektu w czasie debaty poselskiej, aczkolwiek pojawiały się głosy dotyczące ekwiwalentu. Po uchwaleniu 25 lipca 2008 r. ustawa trafiła do Senatu 7 sierpnia 2008 r. Tu byłem sprawozdawcą i sądziłem, że ustawa bardzo szybko przejdzie przez Senat. Tymczasem w czasie debaty było aż trzydzieści kilka pytań i wypowiedzi na ten temat. To bardzo dużo. Wszyscy mówcy, chcę to wyraźnie powiedzieć, podkreślali potrzebę zmiany i celowość tej inicjatywy. Stwierdzano, Szanowni Państwo, że niezwykle

---

<sup>13</sup> Poseł PO Marek Biernacki, prawnik, b. minister spraw wewnętrznych [przyp. red].

<sup>14</sup> Poseł PO Grzegorz Maciej Dolniak, ekonomista [przyp. red].

<sup>15</sup> Ostatecznie nowelizacja objęła ustawę z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej i ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym [przyp. red].

<sup>16</sup> poseł PSL Wiesław Woda, mgr inż. rolnik [przyp. red].

<sup>17</sup> poseł PSL Mirosław Pawlak, geograf [przyp. red].



ważnym jest to, aby uregulować pozycję komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej w odniesieniu do komendanta gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. To jest pierwsza część tego tekstu<sup>18</sup>.

Druga część dotyczy ekwiwalentu<sup>19</sup>. Wiemy wszyscy, jak różnie ten ekwiwalent był oceniany (nie zawsze pozytywnie) i jak często zastanawiano się nad jego sensem. A my w tej ustawie przesądziliśmy o znaczeniu ekwiwalentu. Ekwiwalent jest po to, aby wyróżnić ochotnika i pokazać mu, że jego misja ratownicza jest dobrze oceniana. Ekwiwalent ma również uzmysłwić strażakowi, że jeżeli ma być dobrym ochotnikiem i czynnym ratownikiem, pełniąc tę rolę dobrowolnie, pomagając społeczeństwu, to musi być dobrze przygotowany. Nie ma wątpliwości co do tego, że taki ekwiwalent ochotnikom się należy. Jest on niewielki, symboliczny, raptem to jest 1,175% najniższego wynagrodzenia- jest to 15 zł, częściej 10 zł. Chodzi o to, żeby uznać rolę ochotnika, ratownika z Ochotniczej Straży Pożarnej w systemie ratowniczym i w systemie powszechnego bezpieczeństwa państwa.

Proszę Państwa, wiemy wszyscy, że do tej pory nie zawsze ekwiwalent był płacony. Nie chcę, żebyśmy tu wnikali w szczegóły, żebyśmy mówili o przypadkach patologicznych, np. gdy ktoś spali trochę trawy, żeby zarobić. Przypadki patologiczne zawsze będą występować. Tak nie należy rozmawiać o ekwiwalencie. Ja, Ryszard Grosset, gen. Leśniakiewicz, już w 1992 r. uważaliśmy, że podstawowym elementem systemu bezpieczeństwa powszechnego, ratowniczego, jest Ochotnicza Straż Pożarna. Jest to blisko 18 tysięcy jednostek, w których jest prawie 740 tysięcy osób. Ratowników w OSP jest około 140 – 200 tysięcy, a niektórzy mówią, że nawet więcej. Ta gwardia narodowa musi być wzmocniona. Ekwiwalent jest odpowiedzią na potrzebę tego wzmocnienia.

Uważamy, że trzeba lepiej przygotować ratowników pod względem

---

<sup>18</sup> Mowa o nowym brzmieniu art. 14 ust.5 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, wprowadzonym przez art. 1 pkt 1 ustawy z 25 lipca 2008 r. Por. także art. 32 ust. 3a wprowadzony przez art. 1 pkt 3 lit. b ustawy z 25 lipca 2008 r. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

<sup>19</sup> Mowa o nowym brzmieniu art. 28 ust.1 i 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, wprowadzonym przez art. 1 pkt 2 ustawy z 25 lipca 2008 r. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

zdrowotnym i kondycyjnym. Dyskutowaliśmy wielokrotnie z panem Komendantem Głównym PSP o tym, jak odnieść się do narzekań władz gmin, że dużo płacą za badania ochotników, a nie mają z tego wyraźnego pożytku. Staraliśmy się to tak zmienić, żeby płacąc za badania, uzyskać korzyść odnoszącą się do wszystkich ochotników. Niech ci ludzie będą zdrowi i kondycyjnie dobrze przygotowani do działań. Potem rozważaliśmy, w jaki sposób ich ubezpieczyć i doszliśmy do wniosku, że trzeba pomyśleć o bezimiennym ubezpieczeniu, o ubezpieczeniu grupy, większej liczby ochotników jeżdżących na akcje - wtedy gminy będą ponosiły mniejsze koszty<sup>20</sup>. Jak wiemy, od 1989 r. gminy utrzymują jednostki OSP i niestety idą na to niebagatelne kwoty.

Następnie dołożyliśmy przepis, który był *clou programu*, przeniesiony ze wspomnianej już inicjatywy poselskiej z lipca 2007 r. zmierzający do tego, by do OSP trafiała dotacja przedmiotowa. I tutaj powstał spór z Ministerstwem Finansów. Krytycy naszego projektu twierdzili, że lepiej sformułować to prościej, inaczej i stworzyć nie tylko możliwość finansowania zakupu przy stawce VAT poniżej 22% czy 7%, ale także uruchomić inny system finansowania. Dołożyliśmy do projektu ust. 3b w art. 32<sup>21</sup> dopuszczający finansowanie jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej (jednostek, nie związków) ze wszystkich poziomów samorządu. Finansować je mogą: gmina, powiat i samorządowe województwo. To gminy utrzymywały Ochotniczą Straż Pożarną, podkreślam - nie dotowały, ale utrzymywały – i jeżeli stworzyło się dodatkowo możliwość dotowania na przykład zakupu samochodu, to można było zmniejszyć VAT z 22 % na 7%. Dotąd starostwo mogło dotować OSP za pośrednictwem Funduszu Ochrony Środowiska. Teraz będzie trochę inaczej, bo zmienia się przepis. Starostwo faktycznie dofinansowywało straż, ale nie miało furtki dotacyjnej. Z pewnością samorząd województwa nie mógł finansować tych zakupów inaczej, niż poprzez konkurs, aczkolwiek, jak pokazało dolnośląskie, w

---

<sup>20</sup> Mowa o nowym brzmieniu art. 32 ust. 3 pkt 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, wprowadzonym przez art. 1 pkt 3 lit. a) ustawy z 25 lipca 2008 r. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

<sup>21</sup> Mowa o nowym brzmieniu art. 32 ust. 3b ustawy o ochronie przeciwpożarowej, wprowadzonym przez art. 1 pkt 3 lit. c) ustawy z 25 lipca 2008 r. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

wielu przypadkach to robił - choć inaczej, to jednak skutecznie.

Moim zdaniem stworzenie możliwości dotowania straży przez samorządy wszystkich szczebli to jedna z najważniejszych zmian w ustawie.

Przejdę do pozostałych spraw. Zdecydowaliśmy się uregulować współpracę Państwowej Straży Pożarnej z zarządami ochotniczych straży pożarnych poszczególnych szczebli, ponieważ w statucie Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zmieniły się nazwy niektórych naszych oddziałów. Wprowadziliśmy upoważnienie dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej (funkcjonariuszy) i strażaków - ochotników do kierowania ruchem drogowym w miejscach wypadków<sup>22</sup>. Pamiętam wypadek w Chrzanowie na autostradzie z Katowic do Krakowa. Strażak - funkcjonariusz odniósł obrażenia podczas działania ratowniczego i fakt, iż kierował wówczas ruchem drogowym, był źródłem problemów. Obecnie to zmieniamy, a warto podkreślić, że kierować ruchem mogli na przykład pracownicy parków narodowych lub pracownicy zarządów dróg, leśnicy i straż graniczna, a my, strażacy, nie mogliśmy. To zostało wreszcie zmienione.

I jeszcze jedna zmiana. Pamiętam dyskusje na posiedzeniach zarządu głównego na temat uprawnień kierowcy ratowniczego samochodu uprzywilejowanego w Ochotniczej Straży Pożarnej. Zastanawialiśmy się, kto te uprawnienia będzie sprawdzał i weryfikował. Stosowano różne wybiegi, uprawnienia dawał prezes, wiceprezes, kto pierwszy wszedł rano do biura, ten dawał uprawnienia. Chodzi o to, żeby usprawnić prowadzenie akcji ratowniczych. Stąd zmiana art. 95a Kodeksu drogowego<sup>23</sup>.

Jeszcze kilka słów o funkcji komendanta gminnego, o której już mówiłem, teraz w związku z art. 32<sup>24</sup>. Komendant gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych może być zatrudniony jako komendant gminny ochrony przeciwpożarowej. Nie wiem, czy pamiętacie, Drodzy Państwo, jak wiele

---

<sup>22</sup> Art. 3 pkt 1 ustawy z 25 lipca 2008 r. zmieniającej art. 6 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

<sup>23</sup> Art. 3 pkt 2 ustawy z 25 lipca 2008 r. zmieniającej art. 95a ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

<sup>24</sup> Art. 3 pkt 3 lit. b ustawy z 25 lipca 2008 r. zmieniającej art.32 ust. 3a ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Tekst ustawy z 25 lipca 2008 r. został zamieszczony na końcu książki [przyp. red.].

kłopotów mieliśmy z gminnymi komendantami ochrony przeciwpożarowej, którzy mieli posiadać olbrzymi potencjał i kwalifikacje. Wielu samorządowców chciało zatrudniać na tych stanowiskach tylko osoby z wyższym wykształceniem lub co najmniej aspirantów, chorążych po szkołach strażackich, więc trudno było takich fachowców znaleźć. Samorządowcy bronili się przed zatrudnianiem komendantów i przyznawaniem im odpowiednich płac. Teraz daje im się możliwość, od półtora roku, żeby komendantem gminnym uczynić osobę do tego przygotowaną, czyli komendanta gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, który i tak zgodnie ze statutem i regulaminem OSP zajmuje się operacyjnym przygotowaniem działań na tym terenie. Nikogo innego i lepszego nie trzeba.

Mam nadzieję, że nie muszę nikogo przekonywać, jak jest to ważne, żeby ekwiwalent wreszcie dobrze funkcjonował. Jeżeli rada gminy na szkolenia przeznaczy mniej środków, a na akcje więcej, to jest to sprawa samorządu, który i tak ustali własne podejście do tego przepisu i do straży pożarnych.

Jeżeli do tej pory nie można było kierować ruchem drogowym a teraz można, to wiem, że poprawiamy bezpieczeństwo w czasie działań ratowniczych. Jeżeli do tej pory trudno było przygotować dobrego kierowcę samochodu uprzywilejowanego, ratowniczo-gaśniczego, a teraz to jest uregulowane, to bardzo dobrze. Ale przypominam, że najważniejsze w ustawie jest to, iż można zbudować inny sposób finansowania.

Szanowni Państwo, jakie my mamy źródła finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych? Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, fundusze ubezpieczeniowe, Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i własne środki OSP. Dotąd takie były źródła.

Jakie były fundusze, które trafiały do Ochotniczej Straży Pożarnej? Gdybyśmy to wszystko razem pozbiali, to jest to około (nie wiem, czy się nie pomyłę, Panie Ministrze) 60 milionów zł. Budżet Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego liczy tak między 28 a 30 milionów zł, różnie się zdarza. Fundusze ochrony środowiska - dołożyliśmy potężne źródło finansowania - 35 milionów zł.

Najczęściej to się dzieje tak, że wnioski w określonym czasie trafiają do

zarządów wojewódzkich. Są to wnioski z OSP, poparte przez gminę, albo wnioski z gminy na potrzeby OSP. Wtedy wnioski trafiają do nas i my próbujemy to w zarządach wojewódzkich zinwentaryzować, i poinformować o ich potrzebach Zarząd Główny. Wówczas wiemy, jakie środki są do nas kierowane ze źródeł, które wymieniłem.

Porozmawiamy teraz o tym, co ta ustawa pozwala zrobić, czyli o możliwości finansowania przez inne szczeble zarządzania, niż gmina albo i przez inne szczeble zarządzania razem z gminą. Jak Państwo widziecie, na końcu referatu<sup>25</sup> pokazałem, w jaki sposób to funkcjonuje na terenie województwa śląskiego.

Jeżeli co roku kupowaliśmy 6, 7, najwyżej 10 samochodów, zgodnie z procedurami, to dokładaliśmy tam 165 tysięcy, 200 tysięcy zł, 250 tysięcy zł do ciężkiego samochodu, do średniego lub 45 tysięcy zł do lekkiego, albo 65 tysięcy zł do karosacji. Wszystkie wnioski zbieramy i próbujemy je zinwentaryzować. Największy kłopot jest wówczas, gdy wychodzi nam, że na dofinansowanie wszystkich wniosków potrzeba nam na przykład 5 - 7 milionów zł. Dostajemy z centrali około 3,5, 4 milionów. Gdy dołożyliśmy *źródło* marszałkowskie, to efektem był w tym roku zakup 36 samochodów. Pamiętam jak u pana gen. Kamińskiego, w roku 2001, 2002, oddawaliśmy jednostkom na rynku 33 samochody i to był sukces w skali całego kraju. Jestem przekonany, że Zbigniew Szczygieł powie o podobnych przypadkach w województwie śląskim. Kupiliśmy 36 samochodów, do tej pory tego nie było. Dokonaliśmy tego, wykorzystując Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, przy zgodzie Komendanta Głównego, od kilku lat komasuje budżet systemu dając połowę na działania operacyjne, a połowę na dofinansowanie zakupów, w podobnych kwotach, jak zarząd wojewódzki i główny, 160 – 200 tysięcy zł. Jesteśmy w stanie, proszę Państwa, uzyskać średnio po 200 tysięcy zł na samochód średni lub ciężki, biorąc pod uwagę dotacje MSWiA, narodowych funduszy i fundusz marszałkowski. Jesteśmy w stanie zebrać po 200 tysięcy zł na 26 samochodów. Jeżeli do tego jeszcze dołożymy, Szanowni Państwo, kilkanaście samochodów, które trafiają do OSP

---

<sup>25</sup> Tekst referatu sen. Zbigniew Meres udostępnił zebranym na początku konferencji [przyp. red.]

po wycofaniu z PSP, to mamy blisko 50 nowych samochodów. Te z PSP były wykorzystywane przez 12 lat i przed nimi jest jeszcze 15 lat działania. Jeżeli jeszcze weźmiemy ze straży granicznej kilka podwozi, lekkich czy średnich (a dają), i dołożymy karosację, to mamy efekt w postaci kilkudziesięciu, prawie 80 nowych samochodów.

Posiedzenie zarządu wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych mieliśmy w poniedziałek, tydzień temu. Organizujemy posiedzenia w różnych miejscach województwa, tym razem spotkaliśmy się w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w miejscowości Ligota Murowana. Dowiedzieliśmy się tam, że marszałek dołożył nam 2 miliony zł. Podzieliliśmy to na kwoty po 200 tysięcy zł, 10 samorządów dołożyło swoje pieniądze i kupiliśmy kolejne 10 samochodów.

Proszę Państwa, celem mego referatu jest przekazanie Państwu tych doświadczeń. Zastanawiając się nad programem dzisiejszej konferencji, doszliśmy z kolegami z Zespołu Senackiego Strażaków, z dyrektorem Maciakiem, z panem ministrem i Komendantem Głównym do wspólnego wniosku, że powinniśmy się dowiedzieć od Was, w jaki sposób wykorzystaliście nowe przepisy. Uznaliśmy, że konferencja powinna umożliwić przekazanie informacji, że jest jeszcze jedno źródło poza funduszami unijnymi, które też są bardzo szeroko wykorzystywane. W Częstochowie dzięki funduszom unijnym uzyskano dodatkowe 22 samochody.

Uważam, Szanowni Państwo, że potrafimy się nawzajem wielu rzeczy nauczyć. Senacki Zespół Strażaków i ja, jako jego przewodniczący, chcemy Państwu powiedzieć, wszystkim druhom i druhnom, i funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej, że jesteśmy do Waszej dyspozycji. Patrząc w przyszłość, szukajmy sposobów poprawienia systemu finansowania, a przez to funkcjonowania Ochotniczych Straży Pożarnych, bo jest to niezwykle ważne. Mamy w województwie śląskim prawie 990 Ochotniczych Straży Pożarnych. Z tego 1/3, blisko 360 jednostek jest w krajowym systemie. Trzeba je mocno wspierać, ale nie tylko te, pozostałe również. Jeżeli ponad 70 tysięcy ludzi jest w naszym związku, z tego około 14 – 19 tysięcy jeździ do działań, jeżeli my te działania prowadzimy, jak wynika z naszej statystyki, 38 tysięcy razy w roku, to

jest o co walczyć.

Obecnie w naszym programie jest przewidziane wystąpienie Pana Komendanta.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:**

Mogę zająć dwie minuty ?

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Tak, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:**

Przede wszystkim chcę bardzo serdecznie podziękować Panu Senatorowi za zaproszenie na dzisiejszą konferencję. Uważam, że ta konferencja może przyczynić się do ogromnego postępu. Chcę Państwa poinformować, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przygotowuje się do kolejnej nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Dlatego też chcę bardzo serdecznie Państwa zachęcić do szerokiej dyskusji na temat tego, na ile zmiany w ustawie o ochronie przeciwpożarowej przyczynią się do dobrego funkcjonowania systemu. Na wiosnę będzie jeszcze czas, żeby do tych spraw wrócić i dokonać zmian. Oprócz tego myślimy o zmianach oczekiwanych przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straż Pożarnych, a przede wszystkim przez strażaków. Mam tu na myśli graniczny wiek 60 lat, ograniczenie uprawnień kierowania pojazdami ratowniczo-gaśniczymi i wiele innych spraw, które budzą wątpliwości. Proszę wybaczyć, że za chwilę będę opuszczał to spotkanie. Nie dlatego, że mi się tematyka nie podoba, wręcz przeciwnie, taka dyskusja jest bardzo potrzebna. Odpowiadam w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji za Zakład Emerytalno-Rentowy i za chwilę rozpocznie się bardzo poważna debata na temat reformy systemu emerytalnego służb mundurowych. Muszę tam być, taka jest wola pana ministra. Będą tu nadal i pan przewodniczący, z którym mam na co dzień okazję wielokrotnie rozmawiać, i pan Komendant Główny, myślę więc, że wspólnie później przetworzymy wnioski z tej konferencji na konkretną zmianę ustawy. Dziękuję serdecznie.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo serdecznie chcę Panu podziękować. Chcę podkreślić, że pan minister jest do stałej dyspozycji jeśli chodzi o konsultacje, o pomoc w rozwiązywaniu problemów. Dzięki przychylności i wsparciałemu, fachowemu działaniu pana ministra mogę powiedzieć, Panie Ministrze, że nie ma większych problemów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:**

Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo panu dziękuję, Panie Ministrze, w imieniu Senackiego Zespołu Strażaków za udział w tej konferencji. Bardzo dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:**

Proszę mi wierzyć, że zostałbym z Wami, gdyby nie obowiązki.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo.

Witam wicemarszałka województwa śląskiego, dr Adama Stacha, witam serdecznie. Bardzo się cieszę, że zdążył.

Z dr Adamem Stachem wspólnie projektowaliśmy niektóre uchwały i wnioski dotyczące działania zarządu województwa. To nasz wspianały sojusznik, znamy się od wielu lat, też jest druhem ochotnikiem. Na pewno tak, jak Zbyszek Szczygieł, pan marszałek będzie mógł nam kilka słów na ten temat w dyskusji powiedzieć. Bardzo proszę, Panie Generale, bardzo proszę.

**Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Senatorze! Państwo Senatorowie! Panowie Prezesi! Panowie Generalowie! Komendanci Wojewódzcy! Panie Marszałku!

Chcę przede wszystkim podziękować Panu Senatorowi, Generalowi Zbigniewowi Meresowi za inicjatywę zwołania tej konferencji. Ona jest, w moim przekonaniu, bardzo ważna, bowiem ewaluacja prawa jest stałym procesem



poprawiania struktur reagowania w naszym kraju. Patrząc na grono, które się tu zebrało, myślę, że jest bardzo komplementarne, bo mamy w tym gronie panów marszałków, w tym również byłych komendantów wojewódzkich, dzisiaj działaczy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, i wielu innych znakomitych działaczy Związku OSP.

Panie Senatorze, pomysł konferencji trafia w sedno i liczymy na dobrą, konstruktywną dyskusję, żeby zastanowić się, jak poprawiać funkcjonowanie Ochotniczych Straży Pożarnych, ze szczególnym odniesieniem do Krajowego Systemu Ratunkowo-Gaśniczego.

Proszę Państwa, zastanawiamy się, jak doprowadzić do tego, żeby system ratowniczy, cały Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, miał charakter powszechny, żeby nadal dominujące było ukierunkowanie na obywatela, żeby nadal patrzeć na komplementarność odniesienia do różnych dziedzin ratowniczych i powszechność tych dziedzin ratowniczych. Dzisiaj mówimy o sytuacji, która trwa od 1995 r., gdy budując Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, z uwagą odnosiliśmy się do Ochotniczych Straży Pożarnych, włączając w kolejnych latach poszczególne jednostki do systemu. Początkowo opieraliśmy się przede wszystkim na strukturze jednostek ratowniczo-gaśniczych, później na kryterium spełnienia wymogów rozporządzenia, by przenieść ciężar zadań na proces analizy zagrożeń na danym terenie. Szukaliśmy dróg rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych w tym kierunku, by spełniały wymogi i mogły być włączane do systemu ratowniczo-gaśniczego. Nie ulega wątpliwości, że dobry i sprawny system ratowniczy to taki, który posiada pakiet zadań i czynności ratowniczych dla służb i podmiotów ratowniczych oraz innych uczestników systemu, w zależności od dziedziny ratownictwa. Dobry system ratowniczy to taki, który ma opracowane procedury ratownicze dotyczące współdziałania podmiotów ratowniczych w czasie organizowania i prowadzenia działań z uwzględnieniem rodzaju i skali zagrożenia. To taki system, który ma jednolite procedury powiadamiania i alarmowania, dysponowania sił i środków ratowniczych oraz koordynacji działań. To system, który posiada mechanizmy nadzoru, w tym analizy działań i ćwiczeń ratowniczych, bowiem one muszą wpływać na ewaluację systemu reagowania posiadającego jednolitą

dokumentację pozwalającą na ewidencjonowanie organizacji działań ratowniczych. Ten system posiada standardy szkoleniowe i sprzętowe. Tu mówimy o szerokim spojrzeniu na system ratowniczy, nie tylko uwzględniającym jednostki Państwowej Straży Pożarnej, ale i wiele innych elementów.

W tym kierunku szły również zmiany prawa, które były dokonywane w roku 2009 w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, dwukrotnie w tym czasie nowelizowanej. Pierwsza nowela odnosiła się do Ochotniczych Straży Pożarnych i poprawy ich funkcjonowania w systemie ratowniczym w wielu dziedzinach. Kolejne zmiany zostały dokonane w odniesieniu do systemu powiadamiania ratunkowego, jako kolejny krok budowania dobrego systemu reagowania na terenie naszego kraju.

Proszę Państwa, aktualny stan posiadania Ochotniczych Straży Pożarnych to 3764 jednostki w krajowym systemie ratowniczym, w całym kraju. Różnie są rozłożone w poszczególnych województwach. W ubiegłym roku na konferencji poświęconej przede wszystkim problematyce historii Ochotniczych Straży Pożarnych mówiliśmy również o krajowym systemie ratowniczym. Tam zadeklarowaliśmy, że w roku 2009 dokonamy szczegółowej analizy funkcjonowania jednostek w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i proponujemy nowy model włączania jednostek do systemu w perspektywie do roku 2012, o czym będzie mowa za chwileczkę.

Wiemy dokładnie, jak się zmieniały Ochotnicze Straże Pożarne od 1995 r. i jakie zadania realizowały w poszczególnych latach. Oczywiście na początku było to gaszenie pożarów, po czym wprowadzaliśmy ratownictwo techniczne i inne dziedziny ratownicze, do których jednostki przygotowywały się poprzez uzupełnianie sprzętu i budowanie panelu bezpieczeństwa. Do tego dzisiaj będziemy się również odnosić, mówiąc o tym, co spowodowało zmiany w ustawie ochrony przeciwpożarowej, jak poprawiliśmy potencjał ratowniczy, i jak chcielibyśmy go poprawiać w kolejnych latach.

Oczywiście istotna jest statystyka zdarzeń i trudno nie odnieść się do zaangażowania Ochotniczych Straży Pożarnych w realizacji działań

ratowniczych na terenie kraju. Patrząc na diagram<sup>26</sup> który obrazuje sytuację już do roku 2009, aczkolwiek tylko do 30 października, widzimy doskonale, jak wzrasta zaangażowanie Ochotniczych Straży Pożarnych w realizacji przedsięwzięć ratowniczych. Praktycznie rzecz biorąc, jest to od 26% do 35% i 40% już w 2009 r. To jest również wynik włączania kolejnych jednostek do systemu i coraz większego angażowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych do likwidacji zagrożeń.

Kolejny diagram pokazuje, jak się zmienia zaangażowanie w poszczególnych dziedzinach ratowniczych w odniesieniu do pożarów miejscowych. To jest tendencja krajowa, w tym gronie nie potrzeba o tym mówić.

Tu pokazujemy z kolei ilości i procentowy udział w przeciwdziałaniu poszczególnym rodzajom zagrożeń, z jakimi mamy do czynienia, w tym również zaangażowanie Ochotniczych Straży Pożarnych w ich usuwaniu. Patrząc na dane statystyczne stwierdzamy rosnące zaangażowanie Ochotniczych Straży Pożarnych w prowadzonych działaniach ratowniczych, w tym również w ramach Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego, co pokazujemy na kolejnych wykresach w odniesieniu do ogólnej liczby zagrożeń, w tym pożarów.

Odnosząc się do budowy Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, jak również mówiąc o przygotowaniu Ochotniczych Straży Pożarnych do działań ratowniczych, chcielibyśmy odnieść się do trzech elementów: sieci krajowego systemu ratowniczego, wyposażenia w sprzęt ratowniczy i szkolenia ochotników. Nie ulega wątpliwości, że najważniejszym elementem całego systemu jest strażak – ratownik. Prawo od 1992 r., kiedy weszła w życie ustawa o ochronie przeciwpożarowej, również w tej dziedzinie ewaluowało. Stworzono możliwości właściwego zabezpieczenia strażaków - ochotników uczestniczących w działaniach ratowniczych i zagwarantowano bezpłatne badania lekarskie, o czym mówił pan senator Meres. Kolejną zmianą (od 11 grudnia 2009 r.) jest nowe rozporządzenie o badaniach lekarskich, podpisane przez ministra zdrowia i ministra spraw wewnętrznych<sup>27</sup>. Wprowadzenie w życie tego rozporządzenia

---

<sup>26</sup> Prelegent odwołuje się do prezentacji, zamieszczonej na płycie załączonej do książki [przypr. red.]

<sup>27</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie przeprowadzania okresowych bezpłatnych badań lekarskich członka ochotniczej straży pożarnej biorącego bezpośredni udział w

było długim i trudnym procesem. Szukaliśmy rozwiązania dającego swobodę samorządom w doborze podmiotów określających stan zdrowia strażaków – ochotników. Nie do końca się nam to udało, jednak musi to być realizowane przez medycynę pracy. Mówimy o trzyletnim okresie poddawania diagnozie stanu zdrowia strażaka - ratownika. Uważamy, że to jest bardzo ważny proces, rocznie mamy przynajmniej kilka przypadków, bardzo dla nas ciężkich, śmierci strażaków – ochotników w trakcie wykonywania czynności ratowniczych. W tym roku mieliśmy dwa zgony w trakcie alarmowania wyjazdów do pożarów, wykonywania czynności ratowniczych, w wyniku stresu. Dlatego musimy wszyscy przykładać się do badań lekarskich, do sprawdzania stanu zdrowia. To nie jest dolegliwość dla strażaków – ochotników, to jest raczej dbanie o stan przygotowania każdego z nas do wykonywania trudnych czynności ratowniczych. Stąd też zmiana, która miała miejsce, również szła w tym kierunku, żeby uwzględnić udział strażaka – ratownika w systemie, co jest dla nas niezmiernie ważne. Oczywiście zadbano o prawo do odszkodowania wówczas, gdy w trakcie działań ratowniczych lub szkolenia strażak doznał uszczerbku na zdrowiu i poniósł szkodę w mieniu.

Pamiętam dyskusję w telewizji jakiś czas temu, w „Polsacie”, w której uczestniczyliśmy z panem ministrem Sosnowskim. Wtedy zarzucono nam nierówność traktowania strażaków – ochotników w porównaniu do strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Trzeba powiedzieć jednoznacznie, że ustawa o ochronie przeciwpożarowej przewiduje taką samą ochronę w przypadku uszczerbku na zdrowiu i utraty mienia w odniesieniu do strażaków – ochotników, jak w stosunku do strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Zasadnicza różnica polega na tym, że ciężar odpowiedzialności z tytułu uszczerbku na zdrowiu strażaka – ochotnika ponosi samorząd, natomiast w przypadku strażaka Państwowej Straży Pożarnej - budżet państwa. Tutaj występuje dysproporcja, bowiem samorząd musi zapewnić środki na wykonanie tych powinności i robi to w różny sposób, w tym również wykorzystując ubezpieczenia strażaków, o czym

---

działaniach ratowniczych, opublikowane w Dz. U. Nr 9, poz. 1627 z 11 grudnia 2009 r., weszło w życie z dniem ogłoszenia [przyyp.red.].

była już mowa. Nasza ustawa miała poprawić ten system i umożliwić samorządowi lepszą organizację dodatkowego ubezpieczenia strażaków od następstw nieszczęśliwych wypadków. Obserwując meldunki, które do nas docierają, stwierdzam, że mamy jeden – dwa takie przypadki na dobę, że strażak uległ obrażeniu w trakcie wykonywania czynności ratowniczych. To też niewątpliwie miało wpływ na cały proces.

I oczywiście ekwiwalent za szkolenia, o czym mówił pan senator. To jest ważna zmiana rozszerzająca możliwość wypłacania tego ekwiwalentu w stosunku do ćwiczeń organizowanych przez samorząd, przede wszystkim przez wójtów. Dotychczas była tylko mowa o tym, że w przypadku, kiedy Państwowa Straż Pożarna jest organizatorem tego typu działań ratowniczych czy ćwiczeń, to jest wypłacany ekwiwalent. Ale my również mamy tę świadomość, że strażacy bardzo często z tego ekwiwalentu rezygnują. To jest ich przywilej, a obowiązek wypłaty obciąża samorząd. Obserwujemy, co się dzieje w ochotniczych strażach pożarnych i widzimy potrzebę szukania rozwiązań zachęcających do funkcjonowania w ich strukturach. Należy dać zachętę ochotnikom do uczestnictwa w systemie ratowniczym. Stąd też ewolucja prawa, o której mówił pan senator Meres, również szła w tym kierunku, żeby zadbać o strażaka – ochotnika w całym systemie. To jest ważne, trzeba budować świadomość społeczną tych ludzi, którzy w przyszłości będą uczestniczyć w strażach, poprzez młodzieżowe drużyny. To nie tylko wymaga wiedzy, jakie są obowiązki strażaka – ochotnika, ale też na co ewentualnie mogą liczyć: on i jego rodzina, kiedy zaangażuje się w działalność społeczną. Nie wiemy jeszcze, jakie kolejne elementy należałoby wprowadzić do ustawy o ochronie przeciwpożarowej, by stworzyć dobry pakiet bezpieczeństwa dla strażaków uczestniczących w realizacji zadań ratowniczych.

Proszę Państwa, drugim aspektem jest oczywiście szkolenie strażaków – ratowników. Sprzęt jest niesamowicie ważny, bo to są narzędzia, ale bez dobrego systemu szkolenia, bez dobrego oddziaływania na strażaków i przygotowywania ich do wykonywania powinności ratowniczych, nie będzie sukcesu. Oczywiście, cały proces szkolenia jest podporządkowany Państwowej Straży Pożarnej, ale bardzo ważnym elementem jest włączenie Związku Ochotniczych Straży

Pożarnych do procesu szkolenia. System szkolenia to przewidywał i dzisiaj związek tak funkcjonuje, choćby w zakresie ratownictwa medycznego, bowiem wiele szkoleń jest finansowanych przez dotację celową przeznaczoną dla Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Ochotnicy przygotowują się coraz lepiej do realizacji swych zadań i powinności.

Tu mamy statystykę,<sup>28</sup> ile osób przeszkoliliśmy ostatnio, co również przekładało się na wymiar finansowy, bo uzyskaliśmy wsparcie na wykonywanie tych powinności szkoleniowych. Tak to wygląda w poszczególnych latach – oto liczba przeszkolonych strażaków - ochotników na poszczególnych kursach w systemie szkolenia. Pamiętajmy o tym, że w ramach szkoleń mamy blok podstawowy, dowódczy i specjalistyczny. A blok specjalistyczny dla ochotników jest taki sam, jak dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Jeżeli wchodzi w grę jakakolwiek specjalizacja w Ochotniczych Strażach Pożarnych, nie mamy innego wyjścia, strażak – ochotnik będący specjalistą w określonej dziedzinie musi przechodzić ten sam cykl szkolenia co strażak Państwowej Straży Pożarnej, w tych samych panelach specjalistycznych. Oczywiście mamy jeszcze potrzeby szkoleniowe, i to nie jest taki łatwy proces, że z dnia na dzień przygotujemy niezbędną grupę strażaków, choćby nawet w Krajowym Systemie Ratowniczym. 32 tysiące ludzi, to są braki na poziomie podstawowym.

Co dalej? Jeżeli chodzi o najbliższy okres, chcemy zwrócić uwagę na *e-learning*. Przygotował to Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych przy pomocy Centrum Naukowo-Badawczego, opierając się na pakiecie materiałów, które były zebrane przy okazji tworzenia systemu szkolenia dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Przygotowano platformę *e-learning* - kształcenia strażaków – ochotników. Część teoretyczna realizowana jest poprzez samokształcenie. Wchodzimy w Internecie na strony komendy miejskiej, komendy powiatowej, przeprowadzamy egzamin z części objętej kursem samodzielnym i zaczynamy szkolenie obsługi sprzętu. Musimy szukać metod, żeby zwiększyć zainteresowanie szkoleniami wśród członków Ochotniczych Straży Pożarnych przy określonych problemach, choćby nawet z delegowaniem strażaków – ochotników na kursy i wyłączeniem ich z procesu produkcyjnego.

---

<sup>28</sup> Referent odwołuje się do prezentacji, zamieszczonej na płycie załączonej do książki [przyp. red.].

Pozmawiałem niedawno z Niemcami, jak mają to zagadnienie uregulowane. Mówią, że też mają problemy z tym, jak delegować strażaków – ochotników na szkolenia. To nie jest tak, że w całej Europie jest idealnie i wszyscy mają dobre doświadczenia. Niemcy także zagwarantowali - nie tylko dla strażaków - ewentualność ekwiwalentu. Zagwarantowali również środki finansowe przeznaczone dla pracodawcy, który deleguje strażaka – ochotnika na szkolenie.

Spójrzmy na zmiany dokonujące się w polskiej armii i jej uzawodowienie oraz przygotowanie rezerwistów. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony i rozporządzenia wykonawcze przewidują możliwość płacenia ekwiwalentu pracodawcom z tytułu powołania żołnierzy rezerwy na szkolenia. Rodzi to pewne skutki finansowe dla budżetu państwa, ale należy zastanowić się, czy nie szukać możliwości rekompensowania pracodawcy kosztów związanych ze zwolnieniami strażaków na szkolenia, już nie mówię o działaniach ratowniczo-gaśniczych.

Dyskutowano o zmianie prawa pracy, gdy odczytano je tak, że w każdym zakładzie, nawet u fryzjera, powinien być zatrudniony inspektor ochrony przeciwpożarowej. Nastąpiły zmiany tego prawa, ale na pracodawcy nadal ciąży obowiązek związane z przygotowaniem i wyznaczeniem pracowników do likwidacji sytuacji niebezpiecznych, w tym również udzielania pierwszej pomocy. Jeżeli strażak – ochotnik będzie się legitymował dokumentami stwierdzającymi ukończenie pierwszej części szkolenia podstawowego, dopełnionego kursem z ratownictwa medycznego, będzie osobą zdolną wypełnić powinności przypisane pracodawcy. Pracodawca może wyznaczyć strażaka – ochotnika do tych działań zgodnie z prawem pracy. Każdy, kto przeszedł szkolenie BHP (tam jest kilka godzin dotyczących wykonywania tych powinności), może być również wyznaczony. Możemy zwracać się do pracodawców, mówiąc: masz strażaka – ochotnika, on może za ciebie wykonywać obowiązki nałożone na pracodawcę.

Przed nami proces szkolenia z zakresu kierowania ruchem drogowym w odniesieniu do strażaków – ochotników. Ten panel realizujemy już dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej. Zastanawiamy się, jak uzyskać większą liczbę

wyszkolonych strażaków. To jest właśnie następstwo zmian, które się dokonały w ustawie. Już wprowadziliśmy pewne zmiany w tym zakresie, ale przed nami jeszcze ewaluacja tych zagadnień po to, by większą grupę strażaków – ochotników objąć tym zakresem szkolenia. Nie ulega wątpliwości, że bardzo często przy wypadkach komunikacyjnych pierwsi są strażacy – ochotnicy i oni na początku muszą podjąć czynności związane z regulacją ruchu drogowego. Dzisiaj w wyniku zmiany ustawy mamy przynajmniej uregulowany ważny aspekt funkcjonowania ochotników w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i ponadto pewność, że nie będzie żadnych roszczeń prawnych w przypadku, gdy coś się wydarzy, pod warunkiem wcześniejszego przeprowadzenia szkoleń.

Lotnicze Pogotowie Ratunkowe jest wyposażane w śmigłowce, które będą miały możliwość podejmowania osób rannych w nocy, ale tym śmigłowcom musimy zapewnić możliwość bezpiecznego lądowania. Stąd też wspólnie z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym ustaliliśmy, że tymi zadaniami również zajmie się Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy. Przed nami szkolenie ochotników w zakresie przyjmowania statków powietrznych lądujących w różnych przygodnych miejscach. To jest poważne zadanie. Ktoś zapytał, czy dobrze robimy, że tym się chcemy zajmować. Uważam, że jeżeli patrzymy przez pryzmat interesów społeczeństwa obywatelskiego i bezpieczeństwa obywatela, to nie możemy mówić, że najlepiej to zrobią policjanci albo niech sobie obywatele sami to rozwiązują. Nie, gęstość sieci Ochotniczych Straży Pożarnych i ich potencjał jednoznacznie wskazuje na nas. Przygotowujemy teraz program szkolenia i spróbujemy go wprowadzić. To będzie realizowane kaskadowo: najpierw strażacy Państwowej Straży Pożarnej, a potem instruktorzy z PSP, którzy przeniosą to na poziom Ochotniczych Straży Pożarnych. To najbliższe zadania szkoleniowe.

Pan senator dużo mówił o montażu finansowym. Chcę Państwu pokazać, jak środki Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego wpłynęły na zakupy pojazdów w roku 2009. Pan senator powiedział, że tylko na terenie województwa śląskiego zakupiono 36 pojazdów. My pokazujemy zaangażowanie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w zakupy pojazdów.



To są pieniądze, które dostaliśmy od Parlamentu na Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy; te pieniądze poprzez synergii środków pochodzących z różnych źródeł, samorządowych, wojewódzkich, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, zyskują znaczenie. My dofinansowaliśmy w bieżącym roku, 2009, zakupy 113 nowych, znakomitych pojazdów. Pokażę za chwileczkę, jak wygląda sprzęt w niektórych Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Przewodniczący Zbigniew Meres:

Można cofnąć na chwileczkę, Panie Generale?

**Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz:**

Tak, tak.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bo pan senator Niewiarowski bardzo słusznie zwrócił uwagę...

(Głos z sali: Złośliwie)

Ja wiem, że złośliwie... bo czujność senatora Niewiarowskiego jest uzupełniana ciągle naszą wymianą zdań. Przepraszam, że przerwałem, Panie Komendancie, ale... w województwie śląskich możliwość zakupu 9 pojazdów dały środki z jednego źródła, z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Marszałek Stach potwierdzi, że środki samorządu województwa posłużyły do nabycia kolejnych 9 pojazdów. Każde dodatkowe źródło rodzi następne możliwości. Wśród 36 samochodów w śląskim 9 jest dofinansowanych z krajowego systemu.

**Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej Wiesław Leśniakiewicz:**

Proszę Państwa, dlaczego to było możliwe? Otóż proszę zauważyć, o ile zwiększono nam możliwości dofinansowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w stosunku do roku 2008. Proszę zauważyć, że w 2008 r. to dofinansowanie było na poziomie 28 milionów 675 tysięcy zł, natomiast w roku bieżącym mieliśmy 37 milionów zł. Początkowo mieliśmy 35 milionów zł, 2 miliony 300 tysięcy zł pojawiło się na skutek zrekompensowania niektórym jednostkom, głównie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,

zaangażowania w długotrwałych działaniach ratowniczych latem tego roku. Dostaliśmy na to zadanie 2 miliony 700 tysięcy zł, te środki zostały rozdane Ochotniczym Strażom Pożarnym.

Na rok 2010 przewidywano kwotę około 33 milionów zł, prawdopodobnie będzie trochę więcej, gdyż zespoły strażaków - senacki i poselski - podjęły inicjatywę, przy wsparciu niektórych klubów parlamentarnych, utrzymania tych kwot mniej więcej na poziomie 2009 r.

W 2009 r. dokonaliśmy bardzo poważnej pracy związanej z określeniem zwiększenia sieci i liczby jednostek straży pożarnej, Ochotniczych Straży Pożarnych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym do roku 2012, głównie na podstawie analizy zagrożeń. Dokonaliśmy symulacji odnoszącej się do liczby jednostek OSP obecnie uczestniczących w systemie, liczby mieszkańców, powierzchni województw, liczby gmin, liczby interwencji. Po tej analizie stwierdziliśmy, że w pierwszej kolejności należy włączać jednostki z 5 województw, w których mamy najmniejszą liczbę Ochotniczych Straży Pożarnych w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. W 2009 r. włączyliśmy do systemu już 86 jednostek. Ten proces został zakończony w listopadzie. Przymierzamy się do kolejnego rozszerzenia w kwietniu 2010 r. Chcemy w 2012 r. mieć w systemie 4600 jednostek OSP, czyli o 1000 zwiększamy ich liczbę. Liczba 4600 jednostek w systemie w odniesieniu do 16 tysięcy istniejących jednostek OSP to jest mniej więcej 1/4, czyli 1/4 potencjału Ochotniczych Straży Pożarnych będziemy mieli w systemie. Przed nami w przeciągu 2010, 2011 i 2012 r. przyjęcie prawie 1000 jednostek do krajowego systemu. To będzie rodziło określone skutki: albo będziemy zwiększali wielkość środków przeznaczonych na krajowy system albo będziemy mniejsze kwoty przeznaczać na rozwój OSP. Co chcemy włączyć? Oczywiście mówimy o ocenie potencjału i efektywności Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, bowiem ocena potencjału i efektywności ma wpływać na opracowanie planu zamierzeń i rozwoju jednostek OSP w krajowym systemie, jako podstawy racjonalnego dysponowania środkami przeznaczonych na krajowy system, pochodzących z różnych źródeł.

Co mam na myśli? Żeby proces się nie skończył na tym, że spełniacie

standard, jesteście w krajowym systemie i przestajemy się wami interesować. Nie w tym rzecz. Chcemy, żeby komendanci powiatowi dokonywali stałej analizy potrzeb operacyjnych i wskazywali najpilniejsze potrzeby rozwoju Ochotniczych Straży Pożarnych. Pozwoli to na kierowanie środków z krajowego systemu nie na pomysły, które są nieaktualne, ale na strategię rozwoju potencjału reagowania na tym terenie w odniesieniu do zagrożeń. Dlatego też mówimy o konieczności budowania określonych specjalizacji Ochotniczych Straży Pożarnych w odniesieniu do zagrożeń, które są na danym terenie, w tym oczywiście ratownictwa drogowego, które dzisiaj już się musi stać elementem powszechnym. To wymaga wyposażenia jednostek w określony sprzęt, przygotowania strażaków do wykonywania tych powinności i uruchomienia procesu doskonalenia zawodowego jednostek, które będą te zadania realizować, jak również i w innych obszarach, w tym również ratownictwa wodnego (głównie na powierzchni wody). Nie mówmy dzisiaj o daleko idących specjalizacjach, które inaczej będziemy organizować w Państwowej Straży Pożarnej, choćby nawet w odniesieniu do nurków. Nurkowie są potrzebni, ale jest tak droga specjalizacja, że dają pod rozwagę ochotnikom. Zastanówmy, się czy jest potrzeba, byście się tym zajmowali, gdy dzisiaj mamy w miarę przyzwoicie zorganizowany system ratownictwa podwodnego Państwowej Straży Pożarnej. Nie marnotrawmy środków, kiedy są inne potrzeby. Dopóki nie zbudowaliśmy potencjału podstawowych dziedzin ratowniczych Ochotniczych Straży Pożarnych, apeluję o to, żebyśmy racjonalnie wydatkowali środki.

Dla województwa lubelskiego jest zagwarantowana na rok 2010 kwota 36 milionów zł, z tego 16 milionów zł przeznaczono dla Ochotniczych Straży Pożarnych. Są to kwoty, które dzisiaj są do pozyskania i będą pozyskiwane z Regionalnych Programów Operacyjnych. Do dziś z różnych programów Państwowa Straż Pożarna zaimplementowała prawie 217 milionów zł na różne cele, zarówno *twarde* projekty przynoszące korzyść materialną, jak *miękkie* projekty związane ze szkoleniem, doskonaleniem ludzi itd. Kiedy uzgadnialiśmy projekty Regionalnych Programów Operacyjnych, prosiliśmy o wsparcie dla OSP i w wielu miejscach to się znakomicie udało. W wielu województwach stworzono ścieżkę finansowania dla Ochotniczych Straży Pożarnych, nie

ograniczano się do potencjału Państwowej Straży Pożarnej. Ale to wsparcie jest nierównomiernie rozmieszczone na terenie kraju. Są województwa, w których pominięto panel ratowniczy, nie stworzono możliwości pozyskania środków w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych. Dano nam wędkę, teraz trzeba zacząć łowić te ryby. Proszę Państwa, w wielu województwach to już się dokonuje, złożono stosowne wnioski i zaczyna się proces przyznawania środków.

Po stronie Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego widzimy potrzebę tworzenia wspólnych, czasowych posterunków jednostek ratowniczo-gaśniczych i OSP. Posterunki powstają, zaspokajając potrzebę lepszej organizacji przedsięwzięć ratowniczych, zbliżając ratowników do obywateli, gdy nadchodzi czas wzmożonych powodzi na początku roku, potem zaczynają się pożary, na początku suche trawy, poszycie... Bardzo często wystawiamy te posterunki wykorzystując bazę Ochotniczych Straży Pożarnych. Chcę zwrócić uwagę na zwiększenie roli krajowego systemu ratownictwa w działaniach na rzecz ochrony ludności, w pomocy humanitarnej.

Podam kilka przykładów. Proszę Państwa, rok 2008, na *ścianie wschodniej* stoi wielka kolejka oczekujących na przeprawę graniczną. Kto pomagał tym kierowcom? Jednostki Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych. Kiedy zakończyliśmy działania przeciwpowodziowe w 2009 r., mieliśmy oceny pozytywne nie tylko dzięki temu, że pompowaliśmy i usuwaliśmy wodę z obiektów, ale też dlatego, że pomagaliśmy sprzątać te zabudowania. Towarzyszyło temu duże zaangażowanie szkół, aparatu państwa, ale też niezwykle zaangażowanie ochotników. Nie tylko usuwamy wodę i zostawiamy osuszony obiekt - róbcie dalej, co chcecie. Działalność straży to również świadczenie pomocy humanitarnej. To zadanie, które stoi również przed Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym, bo dzisiaj w kraju nie ma innej służby, która może się tym zająć. Nie można zostawić starej osoby, samotnej, z problemami spowodowanymi powodzią, ktoś musi jej udzielić pomocy. Taka sytuacja była w Radwanach; ludzie mówili: przyjedziecie, wypompujecie wodę i zostawicie nas tutaj z tym smrodem, z tym zalegającym wszędzie szlamem. Odpowiedzią była wspólna deklaracja pomocy z naszej strony, podejmowaliśmy

ją z prezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W ubiegłym roku, kiedy przyszły ostre mrozy, prosiliśmy ochotników o zainteresowanie się osobami samotnymi, mieszkającymi na odludziu. To jest również element naszych działań, nie tylko sfera ratownicza, reagowania bieżącego, ale również budowanie panelu bezpieczeństwa i wykorzystanie potencjału przygotowania społeczności lokalnych na wypadek występujących zagrożeń mienia, czyli edukacji społecznej – jak się zachowywać w wyjątkowej sytuacji. Nie poradzimy sobie sami bez powszechnej edukacji obywateli. Wszyscy strażacy – ratownicy, łącznie z Kevinem Aistonem<sup>29</sup>, powinni się w to zaangażować.

Kilka retrospekcji akcji pokazujących, czym jest krajowy system ratowniczy i jego wsparcie. Kamień Pomorski, największa tragedia 2008 roku, 22 ofiary. Gdybyśmy pojawili się we właściwym czasie, gdyby ci, którzy najwięcej krytykowali straż pożarną, natychmiast ją zawiadomili, a nie czekali z tym 15 minut (potem jeden z nich krzychał, że strażak ewakuował rowerek zamiast jego siostry), to zapewne tylu ofiar by nie było. Proszę zwrócić uwagę, w ciągu 15 minut mieliśmy już 4 zastępy na miejscu zdarzenia. Widoczne było duże wsparcie krajowego systemu, najpierw jednostki PSP, potem przyjeżdża jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, z dwoma zastępami.

Następny przykład, proszę Państwa, duży pożar na terenie województwa mazowieckiego, wielkie zaangażowanie ochotniczych straży pożarnych, 68 zastępów. 412 strażaków – ochotników pracowało 113 godzin, nie tylko gasząc wielki pożar, ale podejmując prace rozbiórkowe, ochronę ekologiczną. Na miejscu było rozkładające się, butwiejące mięso, więc trzeba było umożliwić obsłudze wywiezienie tych odpadów mięsnych do utylizacji. To strażacy otwierali dostęp wyspecjalizowanym jednostkom.

Proszę Państwa, kolejny pożar. Skupmy się na pojazdach Ochotniczych Straży Pożarnych. Proszę, oto OSP Nowa Wola, ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy<sup>30</sup>. To jest również wymiar synergii środków pochodzących z różnych

---

<sup>29</sup> Kelvin Aiston, ur. w Londynie, osiadł w Polsce w 1991 r. prezenter TV, pisarz, członek OSP w Radzyminie [przyp. red., wg. wikipedii]

<sup>30</sup> Referent odwołuje się do prezentowanego zebranych slajdu. Prezentacje wykorzystane w czasie konferencji są umieszczone na płycie załączonej do książki [przyp.red.]

źródeł. Dzisiaj już Ochotnicza Straż Pożarna nie zadowoli się byle jakim GCBA<sup>31</sup> przekazanym z PSP, dzisiaj już ambicje są większe. Uważam, że to z korzyścią dla obywateli, że trzeba robić wszystko, by wzmacniać możliwości pozyskiwania nowoczesnego sprzętu. I my nie możemy się chlubić, jako strażacy Państwowej Straży Pożarnej, że przekazujemy ochotnikom aparaty powietrzne AP3; one muszą iść do utylizacji. Strażak – ochotnik powinien mieć lepszy aparat (przynajmniej nie gorszy) niż strażak Państwowej Straży Pożarnej, bo ma mniejszą liczbę godzin przeszkolenia w tym zakresie, a czasem musi wykonywać te same powinności ratownicze. Stąd też budując panel bezpieczeństwa omówionymi wyżej sposobami, budujemy jak najlepsze zabezpieczenie operacyjne.

Teraz przykład działań związanych z usuwaniem skutków powodzi. Ponad 15800 zastępów uczestniczy w tych działaniach, oczywiście w różnych dniach, odpowiada temu zaangażowanie 97 tysięcy osób.

Jeszcze odpowiem na apel senatora Meresa odnoszący się do wysokości uzyskanych dotacji. Z różnych dotacji w roku 2008 mieliśmy 65 milionów zł, w roku 2009 to już jest 90 milionów zł. Jest to skutek wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, to wynik powstania możliwości synergii środków. Na podstawie informacji uzyskanych za pośrednictwem komendantów powiatowych Państwowej Straży Pożarnej mamy obraz środków, które zostały zaimplementowane w poszczególnych województwach. Skala jest zróżnicowana – np. Mazowsze z dużym programem wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych ze środków marszałka. Powoduje to, że ten wynik jest znakomity, ale pamiętajmy o tym, jaki jest potencjał na tym terenie. 1800 Ochotniczych Straży Pożarnych jest na Mazowszu.

Z tego miejsca dziękuję obecnym tutaj panom marszałkom za to, że mimo trudności, stwarzacie możliwość finansowania zakupów Ochotniczych Straży Pożarnych ze środków, które są w waszej dyspozycji, chociaż wiemy o tym, że to nie jest podstawowe zadanie samorządu, ale rezultat poczucia odpowiedzialności za obywateli. Dziękuję bardzo uprzejmie.

---

<sup>31</sup> ciężki bojowy wóz gaśniczy [przyp.red.]

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Szanowni Państwo, bardzo dziękuję panu generałowi. Jak widać, istotnie nowe prawo pomogło i chcemy, żeby wszędzie było wykorzystywane. Bardzo dziękuję panu generałowi, że przedstawił to właśnie w taki sposób, że pokazał, jak dużo można było zyskać. Szanowni Państwo, na terenie województwa śląskiego wydaliśmy w 2009 r. 7,5 miliona zł, a wydawaliśmy dotąd 3,5 miliona zł rocznie. Pieniądze są przeznaczane na samochody, na ochrony osobiste, na aparaty, o których mówił generał, również na drobniejszy sprzęt ratowniczy, niezwykle potrzebny, który się szybko zużywa.

Jeszcze powiem o jednej rzeczy. Komenda Główna zbierała informacje tylko o dotacjach. Na posiedzeniu naszego zarządu wojewódzkiego w ubiegły poniedziałek wójtowie, którzy są członkami OSP, pytali, czemu zbierane są informacje tylko o dotacjach, a nie o wszystkich kwotach idących na utrzymanie straży? Odpowiedziałem, że to na potrzeby tej konferencji, żeby pokazać, jak korzystać z tego źródła. Ale chcę podkreślić przy tej okazji, że samorzady dają bardzo dużo na utrzymanie straży. Na przykład znany mi samorząd siewierski, który ma 12 OSP, daje średnio każdej straży dotację na 2 pojazdy, na lekki wóz 65 tys. zł i na ciężki wóz strażacki 250 tys. zł, czyli na wszystkie jednostki dali ponad milion zł. Patrzymy na to całościowo, samorzady dają na utrzymanie duże pieniądze i nie zawsze mogą wykreować możliwości dodatkowego dotowania. Pan generał pokazał tylko to, co zostało zaimplementowane na podstawie nowego przepisu. Nie zapominajmy o podstawowym celu samorządu - utrzymaniu jednostek. Dziękuję bardzo Panu Generałowi i bardzo proszę Pana Dyrektora Maciaka, proszę uprzejmie, Panie Dyrektorze. Dziękuję.

**Dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Jerzy Maciak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Po krótkiej rozmowie z panem senatorem uzgodniłem, że, nie będę Państwa zanudzać i pokazywać tabelki podobnych do tych, które już widzieliśmy. Prezentacja, którą przygotowałem, będzie dostępna na naszej stronie internetowej i zostanie wykorzystana w publikacji zaplanowanej przez pana

senatora<sup>32</sup>. Podkreślę i wniosę dodatkowe uwagi i uzupełnienia do dotychczas przekazanych informacji. Przedstawię również problemy nurtujące Ochotnicze Straże Pożarne.

Pan komendant już mówił o szkoleniu w ramach projektów wiosek internetowych i internetowych centrów edukacyjnych. Konsorcjum Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Centrum Naukowo-Badawczego i innych podmiotów opracowało w bieżącym roku nowe narzędzie szkolenia strażaków. Ta aplikacja umożliwi prowadzenie szkoleń teoretycznych na odległość z wykorzystaniem szkoleniowej platformy *e-learning*.

Chcę uzupełnić tę informację o to, że każdej OSP, w rozbiciu na województwa, powiaty i gminy, przypisany będzie numer identyfikacyjny. OSP otrzymają hasła dostępowe do wejścia na platformę *e-learning*. Z każdego miejsca, nie tylko z punktów zlokalizowanych w wioskach internetowych czy w edukacyjnych centrach internetowych, można będzie korzystać z platformy. Można będzie wejść do Internetu na stanowisku komputerowym w domu, zalogować się na platformie i takie szkolenie przeprowadzić. Podobne hasła dostępu otrzymają komendy powiatowe Państwowej Straży Pożarnej, od początku stycznia ruszy już ten szeroko dostępny program.

Koncentrowanie finansowania na jednostkach, które mają być włączone i które są włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, uważam za słuszne. Nie należy jednak zapominać o pozostałych OSP i tutaj rolą związku jest przypilnowanie równomiernego obejmowania dotowaniem czy zakupem sprzętu wszystkich jednostek.

Uzupełnię prezentację druha komendanta o przykład zaangażowania strażaków w usuwanie skutków wichury w dniach 15 – 17 sierpnia 2008 r., w powiecie strzeleckim, w województwie opolskim. Są to dane z biura zarządzania kryzysowego wojewody. 9 jednostek ratowniczo-gaśniczych reprezentowało PSP, zaś z OSP było 79. Strażaków z PSP było 11, zaś ochotników 422.

Chcę zasygnalizować problemy dotyczące Ochotniczych Straży Pożarnych, dotąd nieporuszone. W najbliższym czasie będziemy starali się, jako związek, interweniować, bowiem czasopismo „Wspólnota” (gazeta samorządowa)

---

<sup>32</sup> Prezentacja jest zamieszczona na płycie załączonej do książki [przyp.red.]



zakwestionowało wypłatę ekwiwalentu, sugerując samorządom gminnym, że taka wypłata jest niezgodna z ustawą o finansach publicznych w przypadku działań ratowniczo-gaśniczych poza terenem gminy. Prawnik, który przygotowywał tę opinię dla gazety stwierdził, że można płacić ekwiwalent tylko za tę gminę, w której akcja się odbyła. Jeżeli OSP jest w miejscowości A, to wójt z gminy z miejscowości A może wypłacić ekwiwalent za działania w gminie A. Gminy B i C już tego ekwiwalentu wypłacić nie mogą. Jest to nieporozumienie i nadinterpretacja tych przepisów, i będziemy się starali to wyprostować. Jeżeli będzie potrzeba i problem będzie narastał, to wystąpimy o pomoc do klubu parlamentarnego, żeby go rozwiązać.

Innym istotnym problemem jest zmiana przepisów dotyczących certyfikatów. Zmiana ta spowodowała przeniesienie odpowiedzialności za wprowadzenie, dopuszczenie i stosowanie w akcji ratowniczo-gaśniczej sprzętu na wójtów, prezesów, naczelników OSP. Dotychczas ta odpowiedzialność ciążyła na producencie i przedsiębiorcy wprowadzającym produkt do obrotu. Ciężar wyboru środków, na przykład, ochrony indywidualnej, zostanie przesunięty na wójta, burmistrza, prezesa. Nie mając wiedzy, kierując się kryterium ekonomicznym, decydenci będą wybierali sprzęt o niższych parametrach, sprzęt tańszy, który spełnia normę. W praktyce okazuje się, że w konsekwencji takiego wyboru zmniejsza się bezpieczeństwo ratowników biorących udział w akcji ratowniczo-gaśniczej. Podam przykład; uczestniczyłem w akcji ratowniczej mojej OSP, gasiliśmy pożar wielorodzinnego domku piętrowego, paliło się na parterze, na piętrze byli mieszkańcy. Jeden zastęp OSP podjął akcję ratowniczą-gaśniczą, drugi zastęp ewakuował mieszkańców z piętra. Ratownicy wyposażeni w aparaty sprowadzili jedną, potem dwie osoby. Okazało się, że jeszcze jedna osoba powinna być na tym piętrze, udali się tam ponownie. Jak wchodzili po raz wtóry do tego budynku, aby ratować ostatnią osobę, pojawił się następny zastęp strażaków, wyposażony również w mundury i aparaty tlenowe, poszedł tym pierwszym pomagać. Po kilku minutach wybiegają z budynku ci, którzy weszli ostatni. Wypadają z tego budynku, rozpinają mundury i zrzucają je, natomiast za nimi gdzieś po minucie schodzi zastęp, który na plecach znosi poszkodowanego i przystępuje do reanimacji. Co się okazuje,

zastęp, który wszedł do tej akcji ostatni, był ubrany w nowe mundury, to była ich czwarta akcja ratownicza w tych mundurach. Okazało się, że mundur był z impregnowanej tkaniny bawełnianej. Dobrze, że te mundury się jeszcze nie zapaliły, ale nasycenie pary wodnej i temperatura spowodowały, że strażacy niemalże zaczęli gotować się w mundurach, więc wybiegli z budynku i zrzucali je. Rozluźnianie norm i przepisów powoduje obniżenie bezpieczeństwa ratowników biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Przenoszenie odpowiedzialności za użytkowanie sprzętu, za podejmowanie decyzji o zakupie sprzętu na strażaków ochotników bądź samorządowców, którzy nieświadomi pułapki (wójtowie, burmistrzowie), podpisują specyfikacje, jako jedyne kryterium wyboru podając cenę i świadectwo dopuszczenia, jest nieodpowiedzialne. O tym, że mundur jest przeznaczony tylko na kilka akcji ratowniczych i potem trzeba ten mundur ponownie impregnować, o tym już się nie informuje. Myślę, że to nie jest dobry kierunek i to nie jest właściwe działanie prawa.

Następnym problemem, który dotyczy strażaków – ochotników i sołtysów, jest treść ustawy o KRUS<sup>33</sup> i to że strażacy – ochotnicy zatrudnieni na zlecenie w jednostkach samorządu jako konserwatorzy, zarabiając symboliczne kwoty za tę usługę, stracili uprawnienia do ubezpieczenia w KRUS. Sołtysi pobierający opłaty, zbierający podatek lokalny i uzyskujący z tego tytułu przychód też utracili takie uprawnienia. Jest to moim zdaniem rozwiązanie krzywdzące. Przygotujemy więc propozycję zmiany ustawy o KRUS, wprowadzając zapisy pozwalające zachować ubezpieczenie w KRUS mimo niewielkiego zarobku.

Rozporządzenie dotyczące badań lekarskich weszło w życie 11 grudnia 2009 r., udało się zmienić bardzo rygorystyczne, wcześniejsze zapisy<sup>34</sup>. Pierwotne zapisy mogły doprowadzić do problemów w samorządach, kilkakrotnie mogły wzrosnąć koszty badań lekarskich. Udało się osiągnąć to, że podmioty, które mają zarejestrowaną działalność w zakresie medycyny pracy,

---

<sup>33</sup> Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego działa na podstawie ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników; Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm. [przyp. red.].

<sup>34</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 30 listopada 2009 r. w sprawie przeprowadzania okresowych bezpłatnych badań lekarskich członka ochotniczej straży pożarnej biorącego bezpośredni udział w działaniach ratowniczych, opublikowane w Dz. U. Nr 9, poz. 1627 z 11 grudnia 2009 r., weszło w życie z dniem ogłoszenia [przyp. red.].

funkcjonujące na terenie gminy, mogą te badania robić.

Bardzo ważnym tematem jest wiek strażaków - ochotników biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Jesteśmy zdania, że badanie lekarskie powinno określać, czy strażak – ochotnik nadaje się do działań ratowniczych, czy nie nadaje się, a nie zapisy ustawowe, określające maksymalny, dopuszczalny wiek strażaka.

Pomijam tu kwestię dodatku do emerytury. Jest to bolączka wszystkich ochotników i na jakim zebraniu byśmy nie byli, o tym się mówi, ale to jest kwestia zasobności budżetu państwa i woli politycznej w Parlamencie.

Tyle, Panie Senatorze, uwag i moich spostrzeżeń, które w dotychczasowej, dzisiejszej dyskusji były pominięte, a wymagają moim zdaniem wzmianki.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze.

Bardzo ważna jest ostatnia informacja, dotycząca dodatku, to będzie się ciągle ponawiać, będzie się powtarzać. Przyjęliśmy wiele przepisów, posługując się opinią Zarządu Głównego, w tym przypadku także będziemy czekali na taką wypowiedź.

Wrócimy do problemu, kiedy pojawi się szansa właściwego rozstrzygnięcia. Trudny jest wybór tego momentu, żeby czegoś nie *spalić*.

Szanowni Państwo, jesteśmy już po części obowiązkowej, przewidzianej programem. Był mój początkowy referat, mówił pan generał Komendant Główny, wypowiedział się pan dyrektor Jerzy Maciak.

Teraz liczę na krótkie, konkretne wypowiedzi praktyków. Pierwszy jest wicemarszałek z Dolnego Śląska, pan Zbigniew Szczygieł. Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Zbigniew Szczygieł:**

Panie Senatorze! Panowie Senatorowie! Panie Komendancie! Panie Marszałku! Drodzy Państwo!

Bardzo dziękuję za zaproszenie w imieniu pana marszałka Marka Łapińskiego, szefa województwa dolnośląskiego. Temat konferencji mnie osobiście bardzo interesuje. Jeżeli Państwo pozwolicie, to przedstawiając problem bezpieczeństwa w województwie dolnośląskim, zajmę się konkretnymi

sprawami.

Jak wiemy, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej, samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone konstytucją lub innymi ustawami dla innych władz publicznych. Przyjęcie założenia ustrojowego, że podmiotem państwa jest obywatel, a państwo jest jedynie organizatorem współpracy obywateli dla dobra wspólnego, pociąga za sobą konsekwencje w organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego. Rolą państwa jest organizowanie współdziałania jednostek samorządowych, pochodzących z wyboru, reprezentujących obywateli oraz przygotowanie rezerw materiałowych, sprzętowych, ludzkich, infrastrukturalnych, na wypadek zdarzeń przekraczających możliwości struktur samorządowych. W tym zakresie państwo powinno przygotowywać odpowiedni system w postaci ustaw, rozporządzeń oraz stworzyć ogólnopolskie struktury służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i zdolnych do szybkiego przemieszczania i koncentrowania sił i środków. Stąd rolą wojewody, jako przedstawiciela Prezesa Rady Ministrów w terenie, jest sprawdzanie i kontrolowanie przygotowania służb państwowych oraz samorządów do zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Zadaniem marszałka jest natomiast zapewnienie bezpiecznego funkcjonowania województwa oraz przygotowanie niezbędnej infrastruktury, sił i środków do zwalczania występujących zagrożeń. Także bieżąca analiza zmieniających się zagrożeń związanych z rozwojem gospodarczym i cywilizacyjnym oraz określenie na tej podstawie zadań do realizowania w województwie. Tak więc marszałek powinien posiadać własną wyspecjalizowaną służbę, zdolną do określenia tych potrzeb i nadzorowania oraz realizacji wymaganych przedsięwzięć. To marszałek skupia jednostki organizacyjne służby zdrowia, komunikację drogową i kolejową, ochronę środowiska, również wojewódzkie biuro urbanistyczne, czyli narzędzie prac planistycznych. Ogólnie rzecz biorąc, zadania publiczne służące zaspakajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne. Samodzielność jednostek samorządu terytorialnego podlega ochronie sądowej. Samorząd województwa ma swoje organy stanowiące i wykonawcze, zatem relacje zachodzące między sejmikiem, zarządem województwa a urzędem marszałkowskim są istotą działalności w

zakresie wykonywania tych zadań o charakterze wojewódzkim, i w szczególności w zakresie wymienionych tu 15 zadań. Na szczególną uwagę zasługują zadania w dziedzinie bezpieczeństwa oraz ochrony środowiska, które obok wolności obywatela jest dobrem najwyższym.

Proszę Państwa, mając zaszczyt być obecnie członkiem zarządu województwa dolnośląskiego, mam możliwość porównania działalności administracji rządowej i samorządowej. Mam również możliwość i sposobność angażowania do współpracy środowisk przedsiębiorców. Mam także przyjemność angażowania środowisk naukowych; chciałbym wspomnieć o konferencji, która się odbyła na Uniwersytecie Wrocławskim 1 czerwca 2009 r., i podziękować panu Komendantowi Głównemu za przedstawienie projektu ustawy o ochronie ludności. Sztandarowym przykładem współpracy jest przekazanie Państwu publikacji oraz programu wspierania systemu bezpieczeństwa, który zapoczątkowany został jeszcze za czasów wiceministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Dakowskiego<sup>35</sup> oraz wojewody Łopatowskiego<sup>36</sup>. Program ten został wprowadzony do strategii województwa na lata 2005 – 2020, a obecnie jest programem samorządu województwa, bo został przyjęty uchwałą zarządu parę tygodni temu. Mamy teraz w ręku narzędzie realizowania spraw związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem.

Na podstawie tego programu wspieramy wiele przedsięwzięć, takich jak konkurs dla dzieci i młodzieży „Uczę się bezpiecznie żyć” czy dofinansowanie gmin w zakresie wykonywania ustawowego obowiązku zapewnienia gotowości Ochotniczym Strażom Pożarnym. W tym roku po raz drugi przeprowadziliśmy nabór wniosków od gmin na wspieranie systemu bezpieczeństwa. W sumie przez 2 lata z budżetu województwa przekazaliśmy około 5 milionów zł.

Samorząd województwa współfinansował 37 samochodów na terenie województwa dolnośląskiego.

### **Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Panie Marszałku, czy możemy później prosić o przekazanie tego materiału do naszego biura, bo chętnie włączymy to do publikacji.

---

<sup>35</sup> dr Paweł Dakowski, b.wiceminister spraw wewnętrznych, [przyp. red.].

<sup>36</sup> Stanisław Łopatowski, do 2005 r. wojewoda dolnośląski[przyp. red.].

**Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Zbigniew Szczygiel:**

Z wielką przyjemnością, jest to dla mnie zaszczyt, Panie Senatorze.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo proszę, dziękuję.

**Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego Zbigniew Szczygiel:**

Chciałbym też wspomnieć o Regionalnym Programie Operacyjnym, w którym sprawy bezpieczeństwa mają ważne miejsce. Wspomnę o wsparciu dla gmin w finansowaniu monitoringu miast będących kurortami. Wspomnę o wniosku komendanta wojewódzkiego, który był na liście rezerwowej, a w ostatnich dniach przeszedł na listę podstawową i wniosek ten będzie również realizowany, będzie przedmiotem realizacji wsparcia finansowego dla Państwowej Straży Pożarnej.

Trzeba wspomnieć tutaj również o wsparciu finansowym dla Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z RPO na doposażenie w sprzęt oraz rozbudowę bazy. Przypomnę również o wsparciu finansowym z RPO i remoncie komisariatów na terenach turystycznych, terenach górskich. Ten wniosek opiewa na 8 milionów zł i obejmuje pogranicze polsko – czesko – niemieckie.

Na uwagę zasługuje również rola wojewody dolnośląskiego, który prowadzi kontrole wywiązywania się z obowiązków ustawowych przez gminy i Państwową Straż Pożarną. Wojewoda w swoim rozporządzeniu z 2003 r. określił zakres koordynowania przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na obszarze gminy.

W strukturze zarządów działają pełnomocnicy do spraw polityki zdrowotnej, ratownictwa medycznego i do spraw bezpieczeństwa województwa. Pełnomocnicy mają możliwość obiektywnego analizowania skali problemów istotnych dla bezpieczeństwa naszego województwa. Często zagadnienia te przedstawiane są zarządowi lub sejmikowi województwa.

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie oraz zaproponować Państwu dalszą współpracę w zakresie poprawy i wspierania systemów bezpieczeństwa z wykorzystaniem uprawnień, i możliwości samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję panu marszałkowi.

Powiem, jak doświadczenie strażackie wykorzystywane jest w samorządzie. Miałem okazję w zeszłym roku brać udział w dużym spotkaniu, które organizował pan marszałek i jeden z obecnych senatorów z tamtego województwa, ówczesny wicemarszałek Stanisław Jurcewicz. Tam o tych wszystkich sprawach mówiło się, oczywiście mówiło się mniej, niż w tej chwili powiedział pan marszałek, bo znacznie więcej od tego czasu zrobiono. Serdecznie dziękuję za wsparcie tak dobrym materiałem, bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Bardzo proszę, Pan Marszałek Adam Stach.

**Wicemarszałek Województwa Śląskiego Adam Stach:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Takie spotkania, jak dzisiaj, służą wzajemnemu poznawaniu metod funkcjonowania i finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych.

Nie mam przygotowanego materiału, ale chcę się z Państwem podzielić tylko jedną refleksją, że dobre funkcjonowanie Ochotniczych Straży Pożarnych to nie tylko ustawy, to nie tylko dobre rozporządzenia, ale też wewnętrzna pasja aktywistów. To, że w województwie śląskim 2 miliony zł przeznaczyliśmy w ubiegłym roku na OSP, to nie była tylko wola zarządu, to był wynik nacisku i aktywnego działania prezesa zarządu wojewódzkiego OSP. Proszę Państwa, członkowie zarządu to bardzo eleganccy ludzie, ale mieszkający w mieście. Oni nie wiedzą, co to jest, jak się stodoła pali. Mojemu dziadkowi paliła się stodoła i ja wiem, co wtedy znaczyła OSP. Nasza też by się spaliła, gdyby jej nie polano wodą, bo tamtej, dziadkowej, nie uratowano. Gdy w porządku dziennym pojawia się sprawa dotacji, uczestnicy posiedzenia pytają, czegoż oni chcą? Po co ta straż jest komu potrzebna? Mówię: mieszkasz w mieście, to nie wiesz, co to jest pożar. Gdyby nie kilkakrotna obecność prezesa Meresa na posiedzeniu zarządu województwa, to nawet mogłoby nie starczyć czasu, żeby podjąć tę decyzję. Oczywiście ochotnicy, strażacy wspierali pana prezesa, ale to jego uparte dążenie do tego, aby te środki pozyskać, spowodowało ich zdobycie. Ci, którzy wiedzą, po co są Ochotnicze Straże Pożarne, powinni propagować to, upowszechniać, bo

to nie jest tylko etat, to jest pasja. Niech ten wóz strażacki tylko raz w roku na ślub strażaka jedzie, ale niech on będzie we wsi. Dziękuję.

(Głos z sali: Brawo.)

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Serdecznie dziękuję panu marszałkowi. Przypominam, że gdy powstawała uchwała o dofinansowaniu, musieliśmy ją tworzyć wszyscy. W skład prezydium sejmiku wchodzi kilku radnych wojewódzkich, na posiedzeniu prezydium, gdy podejmowaliśmy uchwałę, był pan marszałek Adam Stach. To opinie druhów, radnych sejmiku samorządowego i dwóch panów marszałków spowodowały, że podjęliśmy tę uchwałę, a później ją egzekwowaliśmy. Dyrektor Maciak mówi, że dobrze byłoby, gdyby druh marszałek jeździł z nami zawsze na takie zebrania, bo taki głos się przydaje.

To był wspólny nasz wniosek. Tak się składa, że na terenie województwa katowickiego kiedyś leżało miasto Olkusz. Pan marszałek te tereny reprezentuje i tam było bardzo dużo pożarów, tam jest też dużo, bo ponad 70 jednostek OSP. Pochodzenie pana marszałka przesądza o takim rozumieniu tego tematu, za które bardzo serdecznie, Panie Marszałku, dziękuję. W tym roku podobne akcje będziemy realizować, bo musimy tę świadomość rozszerzać, zresztą ta konferencja jest również po to.

Proszę teraz wiceprezesa zarządu oddziału wojewódzkiego województwa mazowieckiego, druha Zbigniewa Gołąbka. Panie Prezesie, bardzo proszę, pan prezes wie, jak tutaj wygląda sytuacja, bo jako były senator jest też jakby gospodarzem. Dziękuję bardzo.

**Wiceprezes Mazowieckiego Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych Zbigniew Gołąbek:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Komendancie! Druhu Dyrektorze! Panowie Generałowie! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt dzisiaj uczestniczyć w konferencji Senackiego Zespołu Strażackiego, który powoływaliśmy przed kilkoma kadencjami i który dobrze wpisał się również w stanowanie prawa w polskim Parlamencie. Ograniczę się do kilku refleksji, które moim zdaniem zasługują akurat na podniesienie w tej



chwili.

Po pierwsze, nowelizacja ustawy przyniosła wymierne efekty, skończyły się problemy z wypłatą ekwiwaleńtów. W naszym województwie nie mieliśmy początkowo z tym problemów. Problem zaczął się od szkolenia prowadzonego z ramienia pewnej fundacji przez kontrolera małopolskiej izby obrachunkowej, który zakwestionował przepis o wypłacie ekwiwalentu. Ta teza rozszerzała się, natomiast w zaleceniach pokontrolnych żadnej jednostki samorządu terytorialnego ten fakt nie był wskazywany.

Dla naszej działalności najważniejsza jest dobra informacja, umiejętna współpraca oraz jedność działania ponad podziałami politycznymi. W województwie mazowieckim odbywamy obecnie w 38 powiatach narady szkoleniowo-informacyjne, poświęcone zarządzaniu kryzysowemu (starosta to referuje), zadaniom samorządu gminnego, ale także mówimy o źródłach finansowania. Najtrwalsze źródło finansowania OSP, jakim jest samorząd gminny, sprawdziło się. Samorząd gminny, ten biedniejszy, nie jest niestety już w stanie przeznaczać środków finansowych na odpowiednim poziomie, by zapewnić prawidłowe funkcjonowanie straży. Sytuację ratuje inicjatywa marszałka Adama Struzika utworzenia - przed czterema laty - wojewódzkiego programu wsparcia OSP. Przez ten okres do naszych OSP za pośrednictwem budżetów gmin, czyli w formie dotacji, kiedy jeszcze nie mieliśmy znowelizowanej ustawy, bezpośrednio trafiało co roku 15 milionów zł. Z tego 10 milionów zł przeznaczane było na zakup samochodów nowych i używanych. Wnioski są akceptowane przez prezydium, w którym mam przyjemność pracować z obecnym tu generałem, Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej. Stąd też mamy wsparcie merytoryczne. Uzupełniamy się i szanujemy role, które są przypisane nam ustawowo bądź statutowo. Każdy z nas działał również w OSP i przechodził kolejne szczeble, aż do zarządu głównego, tak jak w moim przypadku.

Chcę również zatrzymać uwagę na tym, co w tej chwili jest dla nas istotniejsze. W tych gminach, w których przeznaczają się małe nakłady i nie ma priorytetu przeznaczania środków na ochronę przeciwpożarową i szeroko pojęte ratownictwo, próbujemy również, jeśli występują tam często akcje, by wójtowie

sąsiednich gmin, którzy wykonują również zadanie własne, ale na terenie sąsiedniej gminy, podpisywali porozumienia o świadczeniu finansowym. Nie może być tak, że wójt sobie wybiera z priorytetów akurat drogi czy cokolwiek innego, a zapomina o finansowaniu straży. Bywa również i tak, że jeśli wspólnie pomagamy w tym, żeby środki finansowe trafiały do danej gminy, to radni w budżetach własnych zmniejszają nakłady finansowe na straż.

Przypomnieliśmy pismem prezesa zarządu oddziału wojewódzkiego OSP, żeby jednak przestrzegano tej zasady, którą przed laty wprowadziliśmy, że gmina przeznaczająca na straż nie mniej niż 2% dochodów własnych, nie licząc oczywiście subwencji i tych środków, które trafiają dodatkowo do gminy. W tej chwili, jak sprawdziliśmy, tylko 20% jednostek samorządu terytorialnego - gmin - przeznaczają tyle i jest to za mało.

Ale również chcę zwrócić uwagę na to, że jest potrzebne, by w porę ukazywały się przepisy szczegółowe. Chodzi nie tylko o rozporządzenia. Mamy również własne uchwały Prezydium Zarządu Głównego, na przykład w sprawie normatywu wyposażenia. W bardzo wielu gminach mamy samochody, ale nie mamy sprzętu, nie mamy ubrań ochronnych. Dbając o innych, nie możemy zapominać o sobie. Ale również musimy mieć punkt odniesienia, bo wiele naszych zarządów OSP powołało jednostki operacyjno-techniczne i one powinny być lepiej wyposażane.

Sprawdza się również nasze wydawnictwo, nie mówię o sztandarowym, wydawanym przez Gdańsk, ale wydawanym na Mazowszu „Strażaku Mazowieckim”, prowadzimy w nim konkurs na najlepszego strażaka miesiąca i roku. Dotyczy to tych strażaków, którzy wykazali się bohaterskimi czynami i uratowali życie ludzkie, często z narażeniem własnego.

W zasadzie co roku kupujemy samochody: od 80 do 100, w tym od 19 do 25 nowych samochodów średnich i ciężkich. Także w wyposażeniu nastąpiła poprawa. Zmniejszyliśmy średni wiek samochodów z 38 do 27 lat. Jeśli ktoś nam zazdrości, to należy powiedzieć, że to złote rączki w OSP przesądzają o tym, że te samochody są sprawne technicznie, bo w innych warunkach one by po prostu nie były przydatne do prowadzenia działań ratowniczych.

Przechodząc do wniosków, chcę zwrócić uwagę na niektóre źródła

finansowania. W ramach programu operacyjnego „Odnowa i rozwój wsi”, tam, gdzie o to zadbaliśmy dzięki naszym radnym i sprzyjającemu klimatowi, w strategiach rozwoju gminy znalazły się zapisy dotyczące również naszych obiektów strażackich. W RPO mamy sporo gmin, które już mają przyznane środki na zakupy samochodów, 85% finansuje RPO, 12% wojewódzki fundusz, a tylko 3% samorząd gminny. Tak samo jest w odniesieniu do komend miejskich i powiatowych PSP; jest to bardzo ważna i cenna inicjatywa.

Natomiast w tzw. *miękkich* programach lokalne grupy działania bardzo nas wspierają, niezależnie od tego, czy do nich przystąpiliśmy, czy nie, i tam są naprawdę znaczne środki. Często zastanawiamy się, na co można je wydać. Mamy dodatkowe środki na dwa szkolenia medyczne i jedno szkolenie kierowania ruchem drogowym, wystąpiliśmy o nie wspólnie z Urzędem Marszałkowskim.

Kolejne wnioski, to stosowanie dodatku kwotowego, nie procentowego, i zniesienie granicy 60 lat. Dotyczy to głównie kierowców i komendantów gminnych, ale również ratowników. Mamy również problem zwalniania strażaka z pracy przez pracodawcę na akcję. Gdy sprawdzamy wykorzystanie naszych samochodów, to bywa tak, że dopiero trzecia jednostek wyjeżdża, bo nie ma kierowcy. I tak jest nie tylko w naszym województwie.

Zakupy są konsultowane z PSP i w ten sposób podejmowane są lepsze decyzje, bo skąd ochotnik – prezes OSP ma wiedzieć, co będzie najbardziej przydatne i przewidzieć potrzeby, które wystąpią za kilka lat?

Część działaczy przypomina nam także, że powinniśmy rozmawiać o naszej ustawie, o związku i o Ochotniczych Strażach Pożarnych. W tej chwili przepisy dotyczące OSP mieszczą się w 5 ustawach i ok. 2 tysiące innych aktów prawnych, w tym prawa lokalnego, nas dotyczy. Nie każdy jest w stanie nad tym zapanować.

Jestem przekonany, że dzisiejsza konferencja będzie miała duże znaczenie nie tylko dla funkcjonowania i finansowania straży. Dziękuję Parlamentowi i rządowi, Komendzie Głównej PSP, władzom naszego związku, za to, co już zostało zrobione, za wnikliwe spojrzenie na sprawy OSP, jest to dobrze odbierane również w naszych środowiskach. Najważniejsze, że ci, którym

służymy, również to doceniają. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję panu prezesowi, druhowi prezesowi.

Chcę podkreślić, że wtedy, kiedy proponowaliśmy rozwiązania dotyczące zwłaszcza art. 32 pkt 3b, ust. 3b, to mówiliśmy, że przykładem jest województwo mazowieckie, które uruchomiło program pomocy dla straży, rokrocznie przeznaczając 15 milionów zł na rozwój tych jednostek.

W województwie śląskim z marszałkiem Stachem, wnioskując o wsparcie dla straży, odwoływaliśmy się do przykładu mazowieckiego. Najbardziej budujący przykład szedł z Mazowsza.

Chcę poruszyć jeszcze jedną sprawę. Proszę Państwa, w normalnie, dobrze zorganizowanym społeczeństwie funkcjonują trzy sektory. Jeden to jest sektor państwowy, administracji publicznej i administracji państwowej. Drugi to jest sektor biznesowy, czyli finansowy. A trzecim jest sektor pozarządowy, czyli wszystkie NGO<sup>37</sup>. Patrzymy na to w sposób partykularny.

My, strażacy - ochotnicy jesteśmy skażeni takim spojrzeniem, ale sektor pozarządowy jest niezwykle ważny. OSP to jedno ze stowarzyszeń. To jest podstawowe pytanie – czy musi tak być? Jeżeli uważamy, że jesteśmy podobni do innych stowarzyszeń, to patrzymy też przez pryzmat tego, że organizacji pozarządowych (NGO) jest osiemdziesiąt tysięcy, że Ochotnicze Straże Pożarne stanowią z tego prawie 1/5, że jesteśmy częścią dwumilionowej rzeszy uczestników tego sektora. Jeżeli na to tak patrzymy, musimy pamiętać o ustawach dotyczących NGO, czyli trzeciego, pozarządowego sektora. Jeżeli chcemy dyskutować o tym, jak uregulować prawnie naszą sytuację, to mówmy najpierw o formule. My opieraliśmy się, projektując zmiany w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, na założeniu, że nie zmieniamy zasad. Traktowaliśmy straż jako normalne stowarzyszenie rejestrowe, bo jesteśmy stowarzyszeniem rejestrowym. Piętnaście osób, komisja rewizyjna i zarząd.

Szanowni Państwo, zaplanowaliśmy nasze spotkanie na trzy godziny. Dyskusja trwa, Będziemy ją kontynuować, jeśli Państwo będziecie chcieli, lecz najpierw przypomnę, że przebieg zostanie utrwalony w publikacji, którą

---

<sup>37</sup> organizacje pozarządowe

wyślemy tak, gdzie skierowaliśmy zaproszenia, czyli do wszystkich zarządów wojewódzkich. W ten sposób rozpowszechnimy informację we wszystkich jednostkach. Zbliża się okres zebrań sprawozdawczo-wyborczych, to będzie cały pierwszy kwartał przyszłego roku, będzie też okazja do rozpowszechnienia wiedzy o sposobach realizacji ustawy.

Kontynuujemy dyskusję. Proszę bardzo, kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Druh prezes Zdzisław Dąbrowski, bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Województwie Kujawsko – Pomorskim Zdzisław Dąbrowski:**

W kontekście wypowiedzi przedmówcy zadaję pytanie, na które trzeba sobie odpowiedzieć. Czy Ochotnicze Straże Pożarne mają nadal funkcjonować jako stowarzyszenia? Zwracam Państwa uwagę, że to, co nam się w wyobraźni utrwaliło, zmieniło się radykalnie. Wieś polska nie jest już sielska – anielska, proszę o tym pamiętać, to się radykalnie zmieniło. Jednostek, w których członkami są rolnicy, jest coraz mniej. Musimy uregulować sytuację ochotników zatrudnionych w różnych zakładach pracy, gdyż coraz więcej naszych ludzi pracuje zawodowo. W gospodarstwie o powierzchni 700 hektarów strażak jest pracownikiem, nie jest samodzielnym rolnikiem, który sam decyduje o tym, czy pojedzie do pożaru, czy nie. Obecnie strażak ma pracodawcę. Co możemy zrobić, żeby on z pracodawcą nie musiał dyskutować, czy może być na szkoleniu, czy może jechać do akcji? Pracodawca odpowiada – wybieraj: straż albo praca. Nie ma ten człowiek innego wyboru, musi pracować, bo ma rodzinę. Pamiętajmy o tym, to nie jest kwestia dobrego naszego samopoczucia i dobrego wrażenia, lecz takie są realia wsi polskiej.

Będąc emerytem ponoszę koszty zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom miast, utrzymania Państwowej Straży Pożarnej. To nieporozumienie. Dlaczego w mieście budżet państwa utrzymuje straż, a straż na wsi musi się utrzymywać ze środków samorządowych. Dlaczego? Tak dalej być nie powinno. Powinien być stworzony fundusz finansowania wszystkich straży, na który wszyscy będą płacić, w bogatej Warszawie i biednym Pcimiu. Każdy powinien mieć udział w tym funduszu. Obecnie finansowanie straży na wsi

zależy od osoby, która została wybrana na stanowisko burmistrza, wójta lub sprawuje inną funkcję publiczną.

Obecnie to prezesowi jednego, drugiego ogniwa zależy na tym, żeby Ochotnicza Straż Pożarna funkcjonowała na odpowiednio wysokim poziomie, nie tylko w zakresie wyposażenia i wyszkolenia. A gdzie jest ten, który powinien odpowiadać za to z urzędu? Myślę o wójcie, burmistrzu, którego wybrała społeczność także po to, aby troszczył się o bezpieczeństwo. Co my robimy, żeby wójtowie pamiętali o ustawowych obowiązkach ochrony przeciwpożarowej wsi i jej mieszkańców. Chwalimy marszałków: mazowieckiego, dolnośląskiego, ale to nie jest cała Polska, to jest tylko jej część. Zróbmy wszystko, żeby ten przykład promieniował na pozostałe województwa. Działa to trochę w ten sposób, że jak prezes Meres jest senatorem, ma układy, to sobie radzi z marszałkiem.

(Wesołość na sali)

Inny prezes nie jest senatorem i nie ma układów, wtedy nie ma dojścia... Proszę pamiętać, tak być nie powinno. Funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej można powiedzieć – wykonać! Tak jest! Bo to jest cały czas pracownik, funkcjonariusz. Ja ochotnikowi nie mogę powiedzieć – wykonać! Ja go proszę: zrozum, stary, zrób to. Jeszcze te prośby rozumieją, jeszcze rozumieją. Tylko to pomału zaczyna już się zmieniać, proszę zobaczyć, jak się zachowuje młode pokolenie. Nie muszę tu ubierać tego w ładne słowa. Młodzi ludzie pytają – a za ile, prezesie? Dlatego czegoś mi tu brakuje, bo się boję, że gdy odejdziemy, pozostanie po nas pustka, albo zostaną ci, którzy w końcu wywojują to, że nie będzie to za darmo. Całe szczęście, że to jeszcze funkcjonuje, że to jeszcze się kupy trzyma, że jeszcze w jednostkach są młodzi ludzie, którzy chcą podjąć służbę. Nawet w mieście wojewódzkim są drużyny młodzieżowe. Ewenement. A w wielu wsiach nie ma.

Byłem w sobotę na plenarnym posiedzeniu oddziału powiatowego, gdzie są 42 jednostki w powiecie, jest 9 drużyn młodzieżowych, na wsi. Jest trochę problemów, ja nie przyjechałem tutaj tylko po to, żeby pochwalić za te dokonania: „dziękujemy jeszcze raz”, ale czasem trzeba powiedzieć i o innych sprawach. Problem musi być uregulowany, stosunki pomiędzy pracodawcą i

naszym ratownikiem – ochotnikiem muszą być uregulowane prawnie. Po prostu nie ma wyboru. Problem w tym, żeby władza samorządowa, szczebla gminnego poprzez powiatowy do wojewódzkiego, wiedziała, że ma obowiązek dbać o ochronę przeciwpożarową swego terenu. Dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Dziękuję bardzo druhowi prezesowi.

Chcę tutaj przywołać wypowiedź druha marszałka Stacha, to nie jest tak, że pozycja senatora czy posła zapewni napływ wszelkich dóbr, druha Zdzisławie, to nie jest tak. To trzeba wychodzić, wyprosić. Zgadzam się ze zdaniem druha, że trzeba wykształcić taki sposób postępowania, aby społeczeństwo obywatelskie, łącznie z pracodawcą, to rozumiało. Zgadzam się też z druham, że to nie była krytyka, tylko słowa prawdy. Przesłaniem tej konferencji jest upowszechnienie dobrych doświadczeń i zapobiegnięcie powstaniu pustki, przed którą ostrzegasz, Drogi Zdzisławie. Sądzę, że jeżeli znajdziemy formułę, żeby pracodawcę, poprzez ubezpieczenia, poprzez ulgi podatkowe odpowiednio zainteresować tym, żeby jego pracownicy jednak jeździli na akcję, to będzie bardzo dobrze. Jeżeli znajdziemy formułę aktywizacji samorządów, to oczywiście zrobimy to razem. Zacznie komisja organizacyjno-prawna lub inna, zaczniemy od tego, co zbierze druha mecenas Miazga za pośrednictwem dyrektora Jurka Maciaka. Razem to zrobimy. Natomiast są już określone uwarunkowania prawne oraz rozumienie ochrony przeciwpożarowej przez samorząd, władzę publiczną i administracyjną. Zorganizowaliśmy tę konferencję, aby to jeszcze raz zaprezentować, setny, tysięczny raz, po to, żeby było wiadomo, jak dobrze wykorzystać możliwości. Dlatego chcieliśmy, żeby wszyscy prezesi byli na tej konferencji. Do tych, których dziś nie ma, wyślemy materiał z przebiegu naszego spotkania.

Podobnie, ważne, by byli z nami przedstawiciele szkół, bo w nich się wszystko zaczyna. Bardzo serdecznie dziękuję za ten bardzo dobry głos. To jest przesłanie konferencji: żeby po nas nie było pustki, żebyśmy zakorzenili dobrą praktykę.

**Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych**

**Straży Pożarnych Zdzisław Dąbrowski:**

Na koniec jedno zdanie.

Byłem w południowej Austrii, tam pracodawca jest dumny, że zatrudnia strażaka ratownika. Dożyjmy do tego i budujmy podobną świadomość.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Będę zmierzać do podkreślenia tych wniosków w materiale z konferencji.

Proszę kolejnego mówcę, bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łodzi Jan Ryś:**

Szukamy wszyscy nowych źródeł finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych. Chciałbym zapoznać zebranych z pewną inicjatywą.

**Przewodniczący Zbigniew Meres;**

Proszę, żeby się druh przedstawił.

**Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łodzi Jan Ryś:**

Jan Ryś z oddziału wojewódzkiego w Łodzi, województwo łódzkie.

Poszukując źródeł dodatkowego finansowania Ochotniczych Straży Pożarnych podjęliśmy w województwie łódzkim inicjatywę związaną z likwidacją nadzwyczajnych zagrożeń środowiska. Chodzi o likwidację azbestu. 14 lipca 2009 r. rząd przyjął program przedstawiony przez ministra gospodarki, o oczyszczaniu kraju z azbestu w latach 2010 – 2032<sup>38</sup>. Jak do tej pory o tym problemie się tylko mówi od dziesięciu lat, a niewiele robi. Z tego programu wynika, że właściciel azbestu na swoim terenie, pokrycia dachowego czy obłożonej ściany, ma kłopot co zrobić z tym azbestem. Nawet jak go sam zdemontuje, to są duże koszty utylizacji, nie ma się go jak pozbyć. I na zapotrzebowanie prezesa wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, naszego wojewódzkiego w Łodzi, przygotowałem program w formie projektu usuwania azbestu z gospodarstw domowych z udziałem Ochotniczych Straży Pożarnych, nie za darmo oczywiście. Program ten precyzuje zadania uczestników

---

<sup>38</sup> 14 lipca 2009 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Program oczyszczania kraju z azbestu na lata 2009-2032” [przyp.red.].



przedsięwzięcia. Głównym wykonawcą przedsięwzięcia jest oczywiście samorząd gminny, który przez program krajowy jest zobowiązany do rozwiązania tego problemu na swoim terenie do 2032 r. Po przygotowaniu planu rozbiórki w poszczególnych latach na podstawie ankietowania właścicieli budynków z pokryciami azbestowymi, ustalić można zakres tych robót. Z powodzeniem mogą to wykonać strażacy, po odpowiednim przeszkoleniu jednego – dwóch strażaków w zakresie bezpiecznego usuwania azbestu. Nie jest to sprawa zbyt skomplikowana, zwłaszcza że koszty szkolenia może zwrócić Ministerstwo Gospodarki, które zaplanowało odpowiednie kwoty na poszczególne lata na tę działalność szkoleniową. Również wojewódzki fundusz i powiatowe fundusze mogą na swoim terenie pokryć te koszty szkolenia. Wojewódzkie fundusze są zobowiązane do ponoszenia kosztów, znaczy refundowania kosztów rozbiórki i utylizacji eternitu, więc właściciela by to nie kosztowało. Musi on natomiast sfinansować nowe pokrycie, to już jest jego sprawa. Rozbiórka i utylizacja jest refundowana przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska do 95% kosztów przedsięwzięć. Tak więc jest taka realna szansa, że Ochotnicze Straże Pożarne dysponując niezłym sprzętem, mogłyby zająć się zdjęciem eternitu i dostarczeniem na tymczasowe składowisko wyrobów azbestowych w gminie. Zdejmuje się płyty, kładzie na palecie i foliuje, i w takiej postaci transportuje się na przejściowe składowisko w gminie. Stąd eternit przekazuje się na składowisko wyspecjalizowane w celu utylizacji. W każdym województwie jest jedno takie miejsce, może kilka.

Na jakiej zasadzie zaprojektowaliśmy przepływ tych środków? Otóż, jeżeli gmina ma ten plan i zgłasza projekt rozbiórki do wojewódzkiego funduszu, Ochotnicza Straż Pożarna po wykonaniu zadania gminie przedstawia fakturę, rachunek za wykonaną robotę. Według kalkulacji, którą zrobiono do tego przedsięwzięcia, biorąc pod uwagę średnie ceny oferowane przez prywatnych przedsiębiorców, rozbiórka dachu o powierzchni 150 m<sup>2</sup> z dostarczeniem tego eternitu na punkt gminny kosztuje od 4,5 do 5 tysięcy zł.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Druhu Prezesie, uznaję, że to jest wniosek, żeby w związku z tym, że istnieją takie programy, ci którzy chcą na zasadach dobrowolności, podejmowali

taką działalność, traktując to jako udział w programie lub działalność gospodarczą.

**Prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Łodzi Jan Ryś:**

Oczywiście. To jest możliwość przysporzenia środków dla jednostek, które pozwolą im uzyskać dodatkowy sprzęt i przysposobić lepiej do statutowych zadań w zakresie ogólnego bezpieczeństwa.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Dziękuję druhowi prezesowi Ryszardowi.

Ta dodatkowa informacja jest istotna, w jaki sposób jeszcze możemy rozwijać naszą działalność gospodarczą, bo robimy różne rzeczy, łącznie z organizacją wesel, to też jest nasza działalność. Dziękuję bardzo.

Proszę Państwa, chciałem przeprosić, ale pan Komendant Główny ma pilny wyjazd, już w tej wyjazd do Poznania staje się pilny.

Panie Generale, bardzo serdecznie dziękuję za udział w konferencji. Proszę kolejnego mówcę.

**Zarząd Mazowieckiego Oddziału Wojewódzkiego OSP, Andrzej Klim:**

Przedstawię się, Andrzej Klim, zarząd mazowieckiego oddziału wojewódzkiego. Chciałem poruszyć kilka spraw, ale najpierw zadam pytanie retoryczne, czy samorząd może czy musi finansować Ochotnicze Straże Pożarne? Mówię o tym dlatego, że spotkałem się w największej gminie w Polsce z opinią, że finansowane są tylko Ochotnicze Straże Pożarne, należące do KSRG, inne nie są finansowane. To zależy od uznania urzędnika, a powinno być dokładnie sformułowane w prawie, dlatego że, jak widać, ta dowolność czasami przekracza granicę rozsądku.

Kolejne spostrzeżenie - była już o tym mowa, że wieś już nie jest taką wsią, jaką była kiedyś, w tej chwili funkcjonowanie Ochotniczej Straży Pożarnej, zwłaszcza należącej do KSRG, zwłaszcza takiej, która ma 100, 150 czy 200 wyjazdów w ciągu roku, bez punktu alarmowego mija się z celem. Zwoływanie syreną ludzi, którzy przyjdą albo nie, to jest najslabsze ogniwo. Nie będziemy nigdy równorzędnym partnerem czy liczącym się partnerem w takim układzie,

zwłaszcza jeżeli to jest w warunkach wiejskich. Podam przykład: powiat Mińsk Mazowiecki, blisko tutaj, jedna jednostka zawodowa, ponad 90 ochotniczych. Po to, żeby wyjechać z Mińska na granicę powiatu trzeba 40 minut. Muszą być te straże, te kilka, kilkanaście straży, które będą mogły wyjechać w ciągu 2 minut, czyli potrzebny byłby dyżur kierowcy na pewno, optymalne byłoby gdyby tam był jeszcze ktoś więcej. Spotkałem się z oporem dlatego, że przedstawiciel samorządu pyta, a gdzie to jest napisane w ustawie o samorządzie, że mamy utrzymywać taki punkt. Nie ma takiego przepisu, nie możemy więc tego finansować, nawet gdybyśmy chcieli. Wydaje mi się, że trzeba uzupełnić przepisy ustawy o samorządzie o to, że samorząd może sfinansować ten punkt alarmowy, bez zatrudnienia kierowcy na etacie oczywiście, bo to nie ma sensu. Jakie środki na to przeznaczyć, jakie stawki, to jest sprawa drugorzędna, byleby można było to zrobić. Ustawodawcę zachęcałbym do używania jak najczęściej, w stosunku do OSP, przepisów analogicznych jak do PSP. Badania... przecież my się spotykamy w akcjach, dotyczą nas te same zagrożenia. Nie wiadomo dlaczego mamy krótszy czas zdolności do służby niż straż zawodowa, z mundurami też jakoś tak wyszło. Ten mundur, który mam na sobie, musiałem sobie sam kupić, dlatego że moje samorządowe władze nie zwracają za mundury wyjściowe, tylko za odzież ochronną, to chyba zbyt daleko idąca interpretacja. Mówię w tej chwili o największej gminie w Polsce. Każdy samorząd ma tendencję do opóźniania wypłat. To jest paradoks, w małej gminie jest łatwo, wójt siedzi w jednym pokoju, obok siedzi pani od finansów, to wszystko się załatwia na miejscu. Im większy ten urząd jest, tym trudniej się przebić przez biurokrację. Załatwiając sprawy bezpieczeństwa, sprawy straży pożarnej, panie, które się zmieniają co pół roku, nie mają pojęcia o tym, co robią. Niestety tacy sami są niektórzy ludzie na stanowiskach kierowniczych, to też wpływa na kwestię wartości Ochotniczej Straży w oczach samorządów.

Przypadek z życia, autentyczny, nie żartuję. Na spotkaniu publicznym wysoki urzędnik odpowiedzialny za bezpieczeństwo, nie będę mówił gdzie, stwierdził, że wolałby kupić pół drabiny dla zawodowych strażaków, niż wyrzucać te pieniądze na ochotników. Zabolalo mnie to strasznie, ale uratowało mnie tylko jedno. Siedział na sali wysoki oficer Państwowej Straży Pożarnej,

wyraźnie pociemniał na twarzy, ale zagryzł zęby i już nic nie powiedział. Dlatego, że współpraca między OSP a PSP jest dobra, natomiast tego rodzaju przeciwstawianie sobie niczemu dobremu nie służy. I dlatego, Panie Senatorze, jakaś ustawa o OSP jednak byłaby chyba korzystna, dlatego, że jako stowarzyszenie jesteśmy traktowani czasami na równi ze stowarzyszeniem hodowców kanarków futerkowych, tyle tylko, że my musimy w 2 minuty wyjechać do akcji, a te rozmaite inne stowarzyszenia zaczynają od tworzenia etatów, biura itd., od tego, czego my nie robimy. Także jesteśmy trochę inni niż inne stowarzyszenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję.

Witamy pana senatora Tadeusza Skorupe, pan senator jest reprezentantem terenów pod Zakopanem, Poronin, Podczerwone. Bierze udział w pracach naszego zespołu Dziękuję, Tadeuszu, że znalazłeś czas i jesteś z nami.

Chcę powiedzieć, że na spotkaniu w Centralnej Szkole Państwowej Straży Pożarnej na jej piętnastolecie nie gratulowałem strażakom z trybuny wspaniałego święta, czyli promocji i przysięgi, tylko później na sali, w czasie konferencji na temat funkcjonowania szkoły przez piętnaście lat powiedziałem: róbcie wszystko, żebyście mieli reprezentację, mówię o strażakach, w Parlamencie i w samorządach. Jak będziecie mieli reprezentację, druha, to nie będzie takiego spojrzenia.

Jeżeli będziemy mówić o tym, jak wygląda ekwiwalent na posiedzeniu rady gminy, czy posiedzeniu rady powiatu, to nie będzie takich opinii, jak przytoczona przed chwilą. Jest nas tylu, że powinniśmy się starać o to, żeby móc o tym mówić, czyli żeby reprezentować społeczeństwo. Jeżeli na przykład na terenie powiatu jest 101 Ochotniczych Straży Pożarnych, to na pewno wielu z tych ludzi jest radnymi i mówią o tych sprawach, które dotyczą OSP. To też jest metoda. Nie wszystko w określonym systemie i formule prawnej, która jest inna niż przed 1989 r., możemy określić ustawami, weźmy również to pod uwagę. Ja nie neguję tego, co druh powiedział, mając fantastyczne doświadczenie mazowieckie, nie neguję, ale chcę podkreślić, że taka droga – zdobywania przez strażaków odpowiedniej pozycji – jest również skuteczna.

Proszę uprzejmie, druh senator Marek Konopka, który też jest członkiem Zespołu Senackiego Strażaków.

**Senator Marek Konopka:**

Dziękuję serdecznie, będę bardzo krótko mówił. Cieszę się bardzo, że z inicjatywy naszego kolegi senatora Zbigniewa Meresa spotkaliśmy się tutaj, mogliśmy wymienić doświadczenia, uwagi, propozycje, w tym dotyczące pozyskiwania środków na OSP. Cieszy mnie również fakt, że działania prowadzone przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych spowodowały, razem z komendą główną, że z 65 milionów zł w 2008 r. na Ochotnicze Straże Pożarne w 2009 r. wzrosła ta kwota do aż 91 milionów zł.

Tu panowie: senator Meres i Komendant Główny, podkreślali bardzo ważną rolę funkcjonariuszy państwowych Straży Pożarnych i OSP i rzeczywiście tak jest. Chcę powrócić do roku 2002. Byłem wtedy starostą piskim, była nawałnica, 20 000 hektarów lasu zostało wówczas uszkodzonych, powalonych przez dosłownie 20 minut. Strażacy natychmiast zareagowali, działania trwały tam dwa tygodnie. Naszym zadaniem tylko było dostarczenie sprzętu, paliwa, wyżywienia i godnego wypoczynku w nocy. Wojsko, wyobraźcie sobie państwo i druhowie, zareagowało dopiero po tygodniu i oczywiście chciało przejąć dowództwo. Wówczas ja, jako szef zarządzania kryzysowego, wraz z komendantem wojewódzkim straży pożarnej powiedzieliśmy: absolutnie nie, nie oddajemy tego. Skoro dopiero teraz zareagowaliście, to my to zakończymy. I muszę tutaj oddać hołd wszystkim strażakom, ochotnikom i z Państwowej Straży Pożarnej za ich determinację. Tam nie było narzekania, że są zmęczeni, po prostu wykonali swoje zadania bardzo, bardzo dobrze.

Chcę jeszcze wspomnieć o sprowadzaniu samochodów z sąsiednich Niemiec. U nas jest to nagminne, myślę, że te działania, które tutaj przedstawiał kolega Meres, dają taką możliwość, że lepiej kupić i dopłacić do samochodu nowego, który będzie służył dwadzieścia – trzydzieści lat, niż sprowadzić trzydziestoletni samochód z Niemiec, bo tak tu u nas bardzo często się zdarza. Serwis takiego samochodu jest bardzo drogi. Jeżeli udałoby się stworzyć lepsze warunki zakupu nowych samochodów stworzyć dla jednostek OSP i dla samorządów, to byłibyśmy wdzięczni.

A co do wypowiedzi pana prezesa z kujawsko-pomorskiego odnośnie do młodzieży, to my jesteśmy takim gwarantem przyszłości. Młodzież obserwuje, jak my postępujemy i jak my działamy. Jestem z Warmii i Mazur i tam te słupki nie były takie wysokie, ale to chyba nie o to chodzi, najważniejsza jest motywacja i danie przykładu tym młodym ludziom. Podam przykład: nawet bardzo niewielka wieś o nazwie Kruszewo, jest tam może z 200 mieszkańców, już była na centralnych zawodach pożarniczych. Ja także jestem ochotnikiem.

I jeszcze ostatnia uwaga. To spotkanie umożliwiło mi poznanie mojego starszego nieco kolegi z jednej szkoły z Białej Piskiej, jest to malutka kropeczka na mapie, trzy i pół tysięczne miasteczko, a jednak spotkaliśmy się, za to też jestem wdzięczny i dziękuję.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękujemy Panu Senatorowi.

Szanowni Państwo, pamiętam, jak byłem dyrektorem Departamentu Bezpieczeństwa Powszechnego w MSWiA, pojechaliśmy na tereny koło Pisu, gdzie z tych 20 tys., 2 tys. drzew było do pnia, do spodu wyciętych, to była katastrofa. Organizowała ten wyjazd senacka komisja ochrony środowiska. Oglądaliśmy zniszczenia i zmagania strażaków. Byłem dumny, bo ze strażaków pochodzę, jak oni sobie radzili z tą leśną robotą, ale też powiem, że są przyzwyczajeni do radzenia sobie we wspólnej pracy z leśnikami. Zaczęło się to, i zawsze zaczynało, od pożarów i największym przykładem takiego radzenia sobie z pożarem była Kuźnia Raciborska w 1992 r., gdzie najpierw dowodziłem, później byłem szefem sztabu w tych działaniach.

I następna sprawa, Szanowni Państwo. Senator podkreślił, jak można uczestniczyć w tych działaniach będąc parlamentarzystą. My tutaj w Zespole Senackim Strażaków i parlamentarnym strażaków robimy wszystko, żeby ten udział parlamentarzystów był jak najszerszy. Przykładem jest to, że można montaż finansowy zwiększyć o różne kwoty z samorządów różnego szczebla.

Bardzo proszę, Panie Brygadierze.

**Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Województwa Podlaskiego Jan Gratkowski:**

Szanowny Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Jan Gratkowski, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego województwa podlaskiego.

Bardzo miło, że się spotykamy, bo w gremium tych ludzi, tu obecnych i tych nieobecnych, jest wielu ludzi doświadczonych, wykształconych, pod względem wiedzy, praktyki, jak też ludzi niezwykle aktywnych, czynnych w działaniu społecznym, bo każdy ma określone zadania, każdy w jakiś sposób chce sobie radzić. Ja akurat jestem tym jedynym wyjątkiem w Polsce, że jestem i komendantem i prezesem. Czy to przeszkadza? Można po wynikach za rok w styczniu ocenić, ale nie chciałbym do tego zmierzać.

Ta konferencja jest niezwykle ważna, obecność pana ministra, pana senatora, organizacja. Możemy wykorzystać potencjał tych ludzi z każdej branży, bo każdy w życiu coś doświadczył. Tłumaczę, że to, co przyjęte zostało przez Komendę Główną, liczba jednostek KSRG, jest niezwykle ważna. Wiadomo, że budynki, sprzęt, utrzymanie, badania, finansuje samorząd. Jeżeli chcą, nie blokujmy, doskonale wiemy ilu ludzi jest na każdą zmianę w poszczególnych JRG. Ten potencjał rąk, co pan senator z Pizy podkreślił a pan generał potwierdził, jest niezwykle ważnym czynnikiem przy zdarzeniach losowych. Mówię o bezpieczeństwie powszechnym, nie chciałbym się wypowiadać na temat wojska, mimo że skończyłem Akademię Obrony Narodowej, żeby być bardziej doświadczonym, więcej wiedzieć. Stworzyłem II brygadę, nie komendy głównej, ale w strukturach całkowicie spoza jednostek KSRG, które nie wchodzi do tych brygad, II Podlaską Brygadę Wsparcia, po to, żeby to było usystematyzowane, żeby dyżurny operacyjny województwa wiedział, że ma taki potencjał, tyle ma pododdziałów i w zależności od zdarzenia może ich użyć do drugiego zrzutu. Dlatego chylę czoła przed znakomitościami na tej sali, bo w pożarnictwie spędziłem ponad trzydzieści lat. Dziękuję za to, że mogliśmy się tu spotkać, bo nie jest to forum zjazdu krajowego, żeby debatować. Co jeszcze jest bardzo istotne - pierwsze pieniądze przegłosowali wszyscy jednogłośnie, mimo że też są marszałkowie z miasta i ich Ochotnicza Straż Pożarna może mniej interesuje, natomiast różnych dróg trzeba użyć. Dlatego, kończąc, cieszę się niezmiernie, że mogłem tu dotrzeć i być w tak wspaniałym gronie wybitnych ludzi polskiego pożarnictwa, słyszeć te uwagi, żeby jeszcze lepiej dalej

pracować. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Meres:**

Bardzo dziękuję panu komendantowi za ten głos, dziękuję serdecznie.

Szanowni państwo, zbliżamy się do końca naszej debaty. Bardzo dziękuję za udział, za szeroki udział i za bardzo cenne i ciekawe wypowiedzi. Umieścimy wszystko w tej publikacji, którą postaramy się przekazać wszystkim zaproszonym gościom, nie tylko obecnym, ale i tym, którym się nie udało dzisiaj tu przyjechać, a którzy za pośrednictwem swoich zarządów powiatowych upowszechnią te informacje, że coś takiego się wydarzyło, o czym mówiliśmy i z jakimi wnioskami występowaliśmy.

Jestem przekonany, tak zresztą jak druh prezes Waldemar Pawlak, z którym o tej konferencji rozmawiałem, że ten materiał na pewno też będzie wykorzystany podczas posiedzeń Zarządu Głównego i podczas posiedzeń komisji. W ten sposób damy też wyraz przekonaniu, że bardzo istotnym tematem jest funkcjonowanie bezpieczeństwa powszechnego, w tym Ochotniczych Straży Pożarnych i ich finansowanie. Tym zajmują się parlamentarzyści, ci wszyscy, którzy stoją na czele struktur Ochotniczych Straży Pożarnych i ci, którzy kierują w resorcie Państwową Strażą Pożarną, a także funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej z Komendantem Głównym na czele.

Jeszcze raz serdecznie Państwu dziękuję za udział, nie przewidzieliśmy, że pogoda akurat tak się załamię i będą trudności z dojazdem, ale zaczęliśmy punktualnie i tak jak strażacy są przyzwyczajeni, kończymy też zgodnie z programem.

Serdecznie dziękuję Państwu, dziękuję biurze za pomoc w zorganizowaniu tej konferencji, bardzo Państwa serdecznie zachęcam do dalszych inicjatyw i do dzielenia się tym tematem na poszczególnych szczeblach w Ochotniczych Strażach Pożarnych. Dzięki serdeczne.



## **Informacja o składzie, zakresie zainteresowań i działalności Senackiego Zespołu Strażaków**

Zespoły senackie i parlamentarne są apolitycznymi grupami skupiającymi parlamentarzystów, tworzonymi do zrealizowania celów określonych w ich regulaminach wewnętrznych. Cele działania zespołu, sposób działania oraz organizację wewnętrzną zespoły ustalają samodzielnie. Zespoły działają na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulaminu Senatu lub Sejmu. Władze zespołu mają obowiązek podania do wiadomości Prezydium Izby składu osobowego zespołu oraz regulaminu wewnętrznego. Senatorowie obecnej kadencji uczestniczą w pracach ponad trzydziestu zespołów senackich i parlamentarnych. Senacki Zespół Strażaków jest jednym z nich. Zespół w szczególności:

- 1/ przedstawia Senatowi i jego organom wnioski lub propozycje dotyczące projektów ustaw i uchwał w sprawach ochrony przeciwpożarowej i Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego,
- 2/ przedstawia właściwej komisji senackiej lub Senatowi wnioski i propozycje dotyczące wysokości środków budżetowych na cele realizowane przez PSP i OSP,
- 3/ wykorzystując przewidziane prawem środki służące wykonywaniu obowiązków senatorskich, podejmuje działania zmierzające do zwiększania efektywności ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa cywilnego,
- 4/ współpracuje w szczególności z zarządami PSP i OSP, odpowiednimi strukturami rządu, NFOSiGW, producentami na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

Przewodniczy zespołowi senator Zbigniew Meres, w skład wchodzi ponadto senatorowie: Mieczysław Augustyn, Grzegorz Banaś, Józef Bergier, Stanisław Bisztyga, Krystyna Bochenek, Jerzy Chróścikowski, Lucjan Cichosz, Janina Felińska, Piotr Głowski, Stanisław Gorczyca, Maciej Grubski, Piotr Gruszczyński, Andrzej Grzyb, Stanisław Jurewicz, Marek Konopka, Sławomir

Kowalski, Waldemar Kraska, Krzysztof Kwiatkowski, Roman Ludwiczuk, Zbigniew Meres, Tomasz Misiak, Andrzej Miziołek, Antoni Motyczka, Ireneusz Niewiarowski, Michał Okła, Andrzej Owczarek, Antoni Piechniczek, Zdzisław Pupa, Janusz Sepioł, Tadeusz Skorupa, Zbigniew Szaleniec, Andrzej Szewiński, Grażyna Anna Sztark i Piotr Zientarski.

USTAWA  
z dnia 25 lipca 2008 r.

**o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw<sup>1)</sup>**

**(Dz.U. z 10 września 2008 r., Nr 163, poz.1015)**

**Art. 1.** W ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1229, z późn. zm.<sup>2)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 14 ust. 5 otrzymuje brzmienie:

"5. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) koordynuje funkcjonowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze gminy w zakresie ustalonym przez wojewodę. Zadanie to może być wykonywane przy pomocy komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej, jeżeli komendant taki został zatrudniony przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), albo przy pomocy komendanta gminnego związku ochotniczych straży pożarnych.";

2) w art. 28:

a) ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

"1. Członek ochotniczej straży pożarnej, który uczestniczył w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym organizowanym przez Państwową Straż Pożarną lub gminę, otrzymuje ekwiwalent pieniężny. Wysokość ekwiwalentu ustala rada gminy w drodze uchwały.

2. Wysokość ekwiwalentu, o którym mowa w ust. 1, nie może przekraczać 1/175 przeciętnego wynagrodzenia, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski" na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.<sup>3)</sup>) przed dniem ustalenia ekwiwalentu, za każdą godzinę udziału w działaniu ratowniczym lub szkoleniu pożarniczym. Ekwiwalent jest wypłacany z budżetu gminy."

b) ust. 7 otrzymuje brzmienie:

"7. Minister właściwy do spraw zdrowia w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, tryb i sposób przeprowadzania oraz zakres badań, o których mowa w ust. 6, a także podmioty uprawnione do ich przeprowadzania, uwzględniając specyfikę działań ratowniczych, a także kwalifikacje podmiotów przeprowadzających badania lekarskie.";

3) w art. 32:

a) w ust. 3 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

"2) ubezpieczenia w instytucji ubezpieczeniowej członków ochotniczej straży pożarnej i młodzieżowej drużyny pożarniczej; ubezpieczenie może być imienne lub zbiorowe nieimienne.",

b) ust. 3a otrzymuje brzmienie:

"3a. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) może zatrudnić komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej. Na stanowisku komendanta gminnego ochrony przeciwpożarowej może być także zatrudniony komendant gminny związku ochotniczych straży pożarnych.",

c) po ust. 3a dodaje się ust. 3b w brzmieniu:

"3b. Jednostki samorządu terytorialnego mogą przekazywać ochotniczym strażom pożarnym środki pieniężne w formie dotacji."

**Art. 2.** W ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. z 2006 r. Nr 96, poz. 667, z późn. zm.<sup>4)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 12 w ust. 5a pkt 1 otrzymuje brzmienie:

"1) współdziałanie z zarządem oddziału wojewódzkiego związku ochotniczych straży pożarnych;"

2) w art. 13:

a) w ust. 6 po pkt 8 dodaje się pkt 8a w brzmieniu:

"8a) współdziałanie z komendantem gminnym związku ochotniczych straży pożarnych;"

b) w ust. 7 pkt 1 otrzymuje brzmienie:

"1) współdziałanie z zarządem oddziału powiatowego związku ochotniczych straży pożarnych;"

**Art. 3.** W ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.<sup>5)</sup>) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 6 w ust. 1 w pkt 8 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 9 i 10 w brzmieniu:

"9) strażak Państwowej Straży Pożarnej podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem akcji ratowniczej;

10) członek ochotniczej straży pożarnej podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem akcji ratowniczej;"

2) w art. 95a:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

"1. Kierującym pojazdem uprzywilejowanym może być osoba, z zastrzeżeniem ust. 2-4, która:

1) ukończyła 21 lat;

2) posiada zaświadczenie wydane przez pracodawcę, potwierdzające jej zatrudnienie oraz spełnienie wymagań w zakresie badań lekarskich, o których mowa w art. 122 ust. 2, i psychologicznych, o których mowa w art. 124 ust. 2.",

b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

"4. Kierującym pojazdem uprzywilejowanym ochotniczej straży pożarnej może być osoba, która posiada zaświadczenie wydane przez właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta), potwierdzające spełnienie wymagań w zakresie badań lekarskich, o których mowa w art. 122 ust. 2, oraz psychologicznych, o których mowa w art. 124 ust. 2."

**Art. 4.** Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

- 
- 1) Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej i ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym.
  - 2) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2003 r. Nr 52, poz. 452, z 2004 r. Nr 96, poz. 959, z 2005 r. Nr 100, poz. 835 i 836, z 2006 r. Nr 191, poz. 1410 oraz z 2007 r. Nr 89, poz. 590.
  - 3) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593, Nr 99, poz. 1001, Nr 120, poz. 1252, Nr 121, poz. 1264, Nr 144, poz. 1530, Nr 191, poz. 1954, Nr 210, poz. 2135 i Nr 236, poz. 2355, z 2005 r. Nr 167, poz. 1397 i Nr 169, poz. 1412 i 1421, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 208, poz. 1534, z 2007 r. Nr 17, poz. 95, Nr 82, poz. 558, Nr 191, poz. 1368 i 1369 i Nr 200, poz. 1445 oraz z 2008 r. Nr 67, poz. 411.
  - 4) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, z 2007 r. Nr 181, poz. 1291 oraz z 2008 r. Nr 86, poz. 521.
  - 5) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 109, poz. 925, Nr 175, poz. 1462, Nr 179, poz. 1486 i Nr 180, poz. 1494 i 1497, z 2006 r. Nr 17, poz. 141, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 190, poz. 1400, Nr 191, poz. 1410 i Nr 235, poz. 1701, z 2007 r. Nr 52, poz. 343, Nr 57, poz. 381, Nr 99, poz. 661, Nr 123, poz. 845 i Nr 176, poz. 1238 oraz z 2008 r. Nr 37, poz. 214 i Nr 100, poz. 649